

Plan trzyletni w województwie śląskim. Przygotowania do „budowy fundamentów socjalizmu”

Trzyletni Plan Odbudowy i jego konteksty polityczno-ekonomiczne

Plan trzyletni z lat 1947–1949 stworzono i zrealizowano w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości geopolitycznej, której rezultatem było faktyczne odseparowanie demokracji zachodnich pod przewodnictwem USA od Związku Sowieckiego i jego satelitów. Polityczne rozbieżności między zwycięskimi aliantami szybko narastały w powojennej rzeczywistości – można je było dostrzec już w Poczdamie w sierpniu 1945 r. W lutym 1946 r. Stalin oznajmił podczas wiecu w Moskwie, że wojna wiąże się z kapitalizmem, a rzekomo pokojowe działania ZSRS zderzają się z wojennymi nastrojami „imperialistów”. Pod koniec lutego 1946 r. amerykański dyplomata George Kennan w tzw. długiej depeшы wysłanej z Moskwy do przełożonych wyjaśniał, że przywódcy sowieccy przedstawiają świat zewnętrzny jako wrogi, by uzasadnić dyktaturę, nie można liczyć na jakiegokolwiek ustępstwa z ich strony i należy ich powstrzymać. Gdy 5 marca tegoż roku były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill przemawiał w Westminster College w Fulton, wyrzekł słynne słowa o „żelaznej kurtynie” dzielącej Europę. 12 marca 1947 r. prezydent USA Harry Truman zapowiedział w Kongresie USA „powstrzymanie” ZSRS przez wspieranie państw proamerykańskich, zwłaszcza Grecji i Turcji. Komuniści dogmatycznie traktowali ogłoszoną jeszcze w 1928 r. tezę Józefa Stalina, sekretarza generalnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej

Partii (bolszewików) i przywódcy sowieckiego imperium, o zaostrożeniu się walki klasowej wraz z postępem w „budowie socjalizmu”¹.

W obliczu narastającego konfliktu, by uniemożliwić Stalinowi osiągnięcie korzyści z powojennego chaosu politycznego i ekonomicznego panującego na zachód od Łaby, USA zdecydowały się na ingerencję. Powstał Program Odbudowy Europy, zwany potocznie planem Marshalla, zakładający potężny zastrzyk amerykańskiej gotówki, by wyrwać z marazmu gospodarki zachodnioeuropejskie (wraz z zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec). Nad jego założeniami dyskutowano w Europie od lata 1947 r., a w kwietniu 1948 r. przyjął go Kongres USA – wypada przy tym zaznaczyć, że Ameryka nigdy na poważnie nie brała pod uwagę objęcia planem ZSRS. W tym czasie Moskwa zdecydowała się na sowietyzację życia politycznego, gospodarczego i społecznego w podporządkowanych krajach. Miały one upodobnić się do Związku Sowieckiego, w tę stronę zmierzała też wzmożona indoktrynacja podbitych społeczeństw².

We wrześniu 1947 r. liderów europejskich partii komunistycznych zwołano do Szklarskiej Poręby, gdzie wysłuchali programowego referatu delegata ZSRS Andrieja Żdanowa, sekretarza KC WKP(b) do spraw ideologicznych. Oznajmił on, że świat podzielił się na dwa antagonistyczne bloki: „imperialistyczny” i „demokratyczny” (pojęcie „socjalistyczny” pojawiło się później). Wedle Żdanowa „obóz demokratyczny”, składający się z ZSRS i jego satelitów, przeciwstawiał się ekspansji USA, zmierzającej do opanowania świata przez „imperializm”. Taka wizja geopolityki stała się obowiązująca. Czynnym zaangażowaniem w zwalczanie „polityki imperialistów” była realizowana od lata 1948 r. sowiecka blokada zachodnich sektorów Berlina, zakończona bez sukcesu prawie rok później. Zaniepokojeni przywódcy państw zachodnioeuropejskich zażądali ochrony militarnej ze strony USA. W kwietniu 1949 r., jeszcze przed zakończeniem blokady Berlina, podpisano Pakt Północnoatlantycki. Podział świata i „zimna wojna” były już bezspornymi faktami³.

¹ J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007, s. 44–47; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018, s. 110–111; O. Khlevniuk, *Stalin. Nowa biografia*, Kraków 2016, <https://docer.pl/doc/x1en81c>, loc. 3296–3297, dostęp 12 X 2022 r.

² J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 111–112; J.L. Gaddis, *Zimna wojna...*, s. 48–49; J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 94; B. Steil, *Plan Marshalla. Postawić świat na nogi*, Kraków 2021, loc. 1875, <https://www.publio.pl/plan-marshalla-ben-steil,p443672.html>, dostęp 12 X 2022 r.

³ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 113; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002, s. 189–190.

W latach Trzyletniego Planu Odbudowy państwo i społeczeństwo funkcjonowały w realiach zdefiniowanych przez wcześniejsze działania Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i jej sowieckich promotorów, zmodyfikowanych przez nasilający się konflikt mocarstw. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego 17 stycznia 1947 r. licząca się opozycja przestała w zasadzie w Polsce istnieć. Wprawdzie w sejmie znaleźli się jej przedstawiciele, ale jako zwalczana mniejszość. Rząd funkcjonował pod dyktando PPR, a realny ośrodek władzy stanowiła komunistyczna elita tej partii. Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (tzw. małą konstytucję), mającą obowiązywać do momentu napisania nowej ustawy zasadniczej, ale nie zawierała ona postanowień dotyczących ustroju społeczno-gospodarczego oraz praw i obowiązków obywateli, ograniczając się do uregulowania relacji między najważniejszymi instytucjami państwa. Ramowość i elastyczność ustawy umożliwiały ewolucję ustroju i dostosowywanie go do kolejnych zmian⁴.

W sferze ekonomicznej coraz większą rolę odgrywała własność państwowa, przy czym w przemyśle była ona dominująca, o czym zdecydowała realizowana od 1944–1945 r. polityka faktów dokonanych. Fabryki na opuszczanych przez Niemców terenach obejmowano zarządami wojskowymi – sowieckimi i polskimi, a następnie przekazywano polskiej administracji. W momencie zakończenia wojny wielkie zakłady przemysłowe i duża część średnich były już faktycznie w rękach państwa. Przyjęte w 1945 r. dekrety ustanawiały w „porzuconych” przez Niemców zakładach zarządy tymczasowe. Bez problemu przejęto zatem na własność państwa mienie na ziemiach ponemieckich oraz przedsiębiorstwa należące przed wojną do obcego kapitału. Wprawdzie zakładano możliwość rewindykacji przez prawowitych właścicieli lub ich spadkobierców, ale furtkę tę zamknęła ustawa przegłosowana 3 stycznia 1946 r. Według niej państwo przejęło bez odszkodowania przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, hutnicze, handlowe, finansowe należące do III Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli. Zakłady w 17 kluczowych gałęziach przemysłu i inne, zatrudniające

⁴ J. Wrona, *Kompetencje i hierarchia urzędów. Formalna a rzeczywista pozycja polityczna marszałka Sejmu, przewodniczącego Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011, s. 30–31; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 152–153.

powyżej 50 pracowników na jedną zmianę, upaństwowiono, obiecując ich właścicielom rekompensatę⁵.

Na kierunki realizacji planu trzyletniego istotnie wpłynęły warunki geopolityczne. W warunkach „zimnej wojny” kończyło się wsparcie ze strony USA, trzeba było polegać głównie na transakcjach z ZSRS, sformalizowanych w styczniu 1948 r. zawarciem pięcioletniej umowy o wymianie towarowej. Import rudy żelaza, chromu, produktów naftowych, bawełny, aluminium, samochodów, traktorów i innych towarów Polska miała zrekompensować eksportem węgla (36,5 mln ton), koksu, wyrobów włókienniczych, cynku, wyrobów stalowych, cementu, taboru kolejowego i cukru⁶. Recypowano sowieckie rozwiązania: gospodarka była centralnie sterowana i ściśle nadzorowana oraz pozbawiona kluczowych w realiach wolnego rynku bodźców, takich jak dążenie do zysku oraz badanie potrzeb konsumentów. Zarządcy przedsiębiorstw funkcjonowali według systemu mierników, wskazujących, co i jakim kosztem produkować i jakich do tego użyć surowców. Fundamentalnym zadaniem gospodarczego centrum stała się konstrukcja wieloletnich planów gospodarczych, zgodnie z wzorcami funkcjonującymi w ZSRS od 1928 r. Szczegółowymi rozwiązaniami, wedle narzuconych parametrów, zajmowali się urzędnicy państwowi. Reguły planowania gospodarczego władze sowieckie narzuciły krajom satelickim bez etapu konwersji, który w Rosji Sowieckiej zajął całe lata dwudzieste⁷.

Polski przemysł funkcjonował w warunkach centralnego planowania już od 1945 r. W listopadzie utworzono Centralny Urząd Planowania (CUP), a kierowanie nim powierzono doświadczonemu ekonomistcie i działaczowi socjalistycznemu Czesławowi Bobrowskiemu. W ciągu kilku miesięcy w CUP opracowano Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej na lata 1947–1949. Sejm Ustawodawczy przyjął go w lipcu 1947 r.⁸ O uchwaleniu planu szeroko informowały media, w tym dziennik Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach „Trybuna Robotnicza”. Podkreślano, że w trzy lata osiągnięty

⁵ J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 13–14; K. Bolesta-Kukułka, *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992, s. 70–71.

⁶ A. Skrzypek, *Mechanizmy...*, s. 198–199.

⁷ C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, Warszawa 2021, s. 287, 290–293.

⁸ Pod koniec 1944 r. Resort Gospodarki Narodowej i Finansów opracował szkic planu dla przemysłu państwowego na pierwszy kwartał 1945 r., a od kwietnia 1945 r. Ministerstwo Przemysłu przygotowywało plany kwartalne dla poszczególnych branż. Pod koniec 1945 r. rozpoczęto prace nad planem rocznym na 1946 r. (A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, Warszawa 1988, s. 46; J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 17–18).

zostanie, a w pewnych dziedzinach nawet przekroczony, poziom produkcji z 1938 r. (produkcja – 171 proc. poziomu przedwojennej Polski, konsumpcja – 87,3 proc.)⁹. Kierujący PPR w województwie śląskim Edward Ochab oznajmił, że wykonanie zakładanych parametrów planu jest możliwe jedynie przez „naród zjednoczony i tylko pod kierownictwem klasy robotniczej” i podkreślił, że zadaniom takim nie sprostałby żaden rząd państwa kapitalistycznego¹⁰, pośrednio zabierając głos w dyskusji na temat planu Marshalla, od którego odsunięto Polskę decyzją władz ZSRS.

Plan trzyletni w swej pierwotnej postaci uwzględniał wszystkie formy własności istniejące wówczas w Polsce: państwową, spółdzielczą i prywatną (tzw. model trójsektorowy). Zakładano koncentrację środków inwestycyjnych w kilku branżach: na odbudowę transportu, wzrost produkcji przemysłowej oraz kluczowych artykułów konsumpcyjnych, rozwój rynku usług i handlu zagranicznego. Nie przewidywano nowych inwestycji. PPR ustami swego czołowego ekonomisty, Hilarego Minca, w kwietniu 1947 r. skrytykowała gospodarkę trójsektorową, wypowiadając się na rzecz rozbudowy własności państwowej, co miało zwiększyć skuteczność sterowania całą gospodarką. W lutym 1948 r. odbyła się tzw. dyskusja CUP-owska. Pod presją PPR usunięto Bobrowskiego ze stanowiska prezesa CUP i dokonano szerszej wymiany kadr w przemyśle. Postanowiono wdrożyć „marksistowski” (czyli stalinowski) model gospodarczy, wzorowany na sowieckiej industrializacji i kolektywizacji z lat trzydziestych. W 1949 r. CUP został zlikwidowany, a planowaniem gospodarczym zajęła się kierowana przez Minca Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG)¹¹.

W latach 1947–1949 produkcją administrowało rozbudowane Ministerstwo Przemysłu, składające się ogółem z siedmiu departamentów funkcjonalnych i czternastu centralnych zarządów przemysłowych, mających faktycznie status departamentów branżowych. Kierownictwo poszczególnych zakładów sprowadzono do roli zarządców powierzonego mienia i wykonawców wskaźników planu. Centralizacji zarządzania towarzyszyły liczne szkodliwe konsekwencje, m.in.: niskie wykorzystanie posiadanego sprzętu, słaba wydajność pracy,

⁹ Sejm wznowił obrady. Na porządku dziennym: 1) Plan Odbudowy Gospodarczej, 2) Plan Inwestycyjny na rok 1947, „Trybuna Robotnicza”, 2 VII 1947; Minister Jedrychowski referuje plan, „Trybuna Robotnicza”, 2 VII 1947; Plan odbudowy gospodarczej uchwalony przez Sejm, „Trybuna Robotnicza”, 3 VIII 1947.

¹⁰ E. Ochab, *Front Jedności Narodowej* (2), „Trybuna Robotnicza”, 2 VII 1947; *Plan odbudowy gospodarczej uchwalony przez sejm*, „Trybuna Robotnicza”, 3 VIII 1947.

¹¹ J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 18–19; H. Minc, *Charakter i tendencje rozwojowe naszego przemysłu*, „Nowe Drogi” 1947, nr 3, s. 26.

unikanie produkcji wyrobów o wysokim poziomie komplikacji, biurokraty-
zacja, fałszowanie sprawozdań dla władz centralnych¹².

Mimo pojawienia się negatywnych zjawisk podstawowe cele planu, czyli odbudowa gospodarki i zwiększenie poziomu konsumpcji, zostały w zasadzie osiągnięte. Udało się to dzięki koncentracji inwestycji w obiektach najmniej zniszczonych, co dało szybkie rezultaty produkcyjne oraz wiązało się ze spraw-
ną restytucją mienia polskiego wywiezionego w czasie wojny przez Niemców, choć od 1949 r. coraz więcej środków inwestycyjnych przeznaczano na roz-
budowę przemysłu, by stworzyć podwaliny pod industrializację planowaną w następnych latach. Znaczne odchylenia od planu odnotowano: w dochodzie narodowym, gdzie nie osiągnięto zaplanowanych założeń, w zatrudnieniu, w którym nastąpiło znaczące przekroczenie wskaźników i w produkcji rolnej, której nie udało się osiągnąć poziomu z 1938 r. Niższy od planowanego był też ogólny poziom spożycia¹³.

Realizacja planu trzyletniego w województwie śląskim

Podstawowe zadanie górnośląskiego i zagłębiowskiego przemysłu od 1945 r. polegało na dostarczeniu węgla i stali, surowców niezbędnych do funkcyj-
nowania całej gospodarki. Priorytety nie zmieniły się w latach realizacji planu trzyletniego. Węgiel z województwa śląskiego stanowił ok. 90 proc. wydobycia krajowego i warunkował tempo odbudowy gospodarki, stąd ogromna presja na wzrost jego eksploatacji, wraz z uruchamianiem kolej-
nych zakładów przemysłowych zwiększało się bowiem zapotrzebowanie na ten surowiec. Największym konsumentem pozostawał przemysł krajowy, zużywający jedną trzecią produkcji i w dużej mierze zlokalizowany w re-
gionie. Poważnym odbiorcą była też kolej, otrzymująca ok. 16 proc. uzy-
skanego węgla. Instytucje, miasta i w znikomym stopniu wieś, otrzymywały 15 proc. Węgiel oraz koks eksploatowane w województwie śląskim były także przedmiotem niekorzystnej umowy handlowej ze Związkiem Sowiec-
kim oraz towarem eksportowanym do innych krajów (za dewizy). Eksport w latach 1947–1948 wzrastał dynamicznie: w 1947 r. wyniósł 19,3 mln ton,

¹² J. Chumiński, *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, Wrocław 2010, s. 320–323.

¹³ J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 36–38; A. Karpiński, *40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje*, Warszawa 1986, s. 37, 39.

w 1948 r. – 26,4 mln ton (aż o 7,1 mln. ton więcej). W 1947 r. przeszło 30 proc. wyeksportowanego węgla i koksu trafiło na rynki skandynawskie (głównie do Szwecji), prawie 30 proc. wyjechało do ZSRS, 20 proc. sprzedano krajom środkowoeuropejskim, a 16 proc. – zachodnim. W 1949 r. eksport wynosił 28 mln ton, czyli nieznacznie więcej niż rok wcześniej, odtwarzanie pełnych mocy przemysłu wydobywczego zakończyło się bowiem właściwie już w 1948 r. i wzrost wydobycia w ostatnim roku trwania planu trzyletniego był już niewielki¹⁴.

Tabela 1. Wydobycie węgla w Polsce i województwie śląskim (w granicach powojennych)

	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.
Wydobycie ogółem w Polsce	47,3 mln ton	59,1 mln ton	70,3 mln ton	74,1 mln ton
Wydobycie w woj. śląskim	41,9 mln ton (88,6 proc. produkcji krajowej)	52,9 mln ton (89,5 proc. produkcji krajowej)	63,1 mln ton (89,8 proc. produkcji krajowej)	66,8 mln ton (90,1 proc. produkcji krajowej)

Źródło: H. Rola, *Miejsce i rola przemysłu województwa katowickiego w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej w latach 1945–1970* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972, s. 16

Szybko rosła również produkcja stali i wyrobów hutniczych, przy czym hutnictwo w województwie śląskim wytwarzało 90–92 proc. produkcji krajowej. Założenia planu trzyletniego zakładały osiągnięcie potencjału produkcyjnego wszystkich działów hutnictwa wedle wskaźników przedwojennej Polski (w jej ówczesnych granicach), przy czym w drugim roku planu trzyletniego produkcja żelaza i stali miała już być większa niż w 1938 r. W latach 1948–1949 tempo wzrostu wytwarzania wyrobów hutniczych było szybsze niż w pierwszym roku planu, między innymi dzięki uruchomieniu nowych agregatów w śląskich hutach¹⁵.

¹⁴ H. Rola, *Miejsce i rola przemysłu województwa katowickiego w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej w latach 1945–1970* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972, s. 17–19.

¹⁵ *Ibidem*, s. 24–25.

Tabela 2. Produkcja hutnicza w województwie śląskim w latach 1947–1949 (w tys. ton)

Kategoria	1947	1948	1949
Surówka	838	1134	1391
Stal surowa	1538	1955	2304
Wyroby walcowane	1033	1346	1538
Rury	59	71	107

Źródło: H. Rola, *Miejsce i rola przemysłu województwa katowickiego w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej w latach 1945–1970* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972, s. 25.

Województwo śląskie pokrywało również znaczną część zapotrzebowania kraju na energię elektryczną. W latach 1947–1949 opracowano plan inwestycyjny, koncentrujący się na uruchomieniu lub rozbudowie istniejących już urządzeń energetycznych, by jak najszybciej osiągnęły maksymalne zdolności produkcyjne. W województwie śląskim inwestycjami objęto m.in. elektrownie „Chorzów”, „Łaziska”, Zabrze” czy „Będzin”. Śląskie było również potentatem w dziedzinie hutnictwa metali nieżelaznych oraz produkcji chemicznej. Znacznie mniejsze znaczenie miał miejscowy przemysł włókienniczy¹⁶.

Kierownictwo polityczne województwa śląskiego z dumą podkreślało osiągnięcia śląskich i zagłębiowskich robotników. W lokalnej prasie regularnie publikowano komunikaty z postępów w wykonaniu planu trzyletniego. Jedną z pierwszych informacji na ten temat została opublikowana w „Trybunie Robotniczej” z 31 lipca 1947 r. (czyli niespełna miesiąc po przyjęciu ustawy o realizacji Trzyletniego Planu Odbudowy). Pod wielo obiecującym tytułem (*Pierwsze półrocze trzylatki sytości*) ogłoszono przekroczenie wskaźników za pierwszych sześć miesięcy 1947 r., zawiadamiając, że przemysł węglowy zamykał półrocze z nadwyżką 31 proc., hutniczy – 7,6 proc., metalowy – 30 proc., a energetyczny – 25 proc.¹⁷

W drugiej połowie 1949 r. w „Trybunie Robotniczej” zaczęły się z kolei pojawiać informacje o zrealizowaniu zadań na lata 1947–1949 przez poszczególne zakłady i gałęzie przemysłu w województwie śląskim. 16 września 1949 r. pierwsza w przemyśle węglowym zakończyła plan trzyletni kopalnia „Karol”

¹⁶ *Ibidem*, s. 20–21.

¹⁷ *Pierwsze półrocze trzylatki sytości. Plan wykonany z nadwyżką*, „Trybuna Robotnicza”, 31 VII 1947.

w Orzegowie (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej). Tego samego dnia zadania wykonały też tartaki podległe Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego, ale o ich sukcesie napisano z kilkudniowym opóźnieniem, zapewne by nie stawiać ich na równym poziomie z wyczynem górników. 16 listopada 1949 r. „Trybuna Robotnicza” obwieściła wielkimi literami na pierwszej stronie: *Wspaniały rozwój gospodarki narodowej. Plan trzyletni wykonany przedterminowo*, stwierdzając, że rozpisane na trzy lata zadania wykonano w dwa lata i 10 miesięcy. Zakłady podległe Ministerstwu Górnictwa i Energetyki do 15 listopada zrealizowały go w 99 proc., a Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego – w 101 proc.¹⁸

W stronę „nowego typu państwa”

Rządzący Polską komuniści, realizując wytyczne Stalina, od 1947 r., przystąpili do przyspieszenia procesów, mających upodobnić kraj do matrycy sowieckiej. W stanowiącej „biblię” komunistów *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótkim kursie* (dalej Historia WKP(b)) opracowanej w 1938 r., wzorzec działania został kanonicznie spisany jako historia „zbudowania Państwa Radzieckiego i społeczeństwa socjalistycznego”¹⁹. Wedle wykładu redaktorów *Historii WKP(b)*, a wśród nich samego Stalina, społeczeństwo socjalistyczne kształtowało się w Rosji od listopada 1917 r., kiedy to Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (bolszewików) pod wodzą Włodzimierza Lenina sięgnęła drogą zbrojnego przewrotu po władzę nad krajem, by po kilkunastu latach, już pod kierunkiem Stalina, stworzyć „nowy typ państwa – socjalistyczne państwo radzieckie”. Wyliczono kolejne działania wiodące do powstania „nowego typu państwa”: znacjonalizowanie i rozdzielenie ziemi, wywłaszczenie kapitalistów oraz upaństwowienie fabryk, transportu, banków, wreszcie przeprowadzenie gruntownego przeobrażenia stosunków społecznych. Przemiany następowały w warunkach „dyktatury proletariatu”, ponieważ, jak twierdzono w *Historii WKP(b)*, władza rewolucyjna „oddała kierownictwo ogromnym państwem w ręce klasy robotniczej, czyniąc ją tym samym klasą panującą”²⁰. Lata „dyktatury proletariatu” były

¹⁸ U zwycięskiej załogi kopalni „Karol”. *Wspólny wysiłek źródłem sukcesu*, „Trybuna Robotnicza”, 18 IX 1949; *Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego wykonała plan 3-letni*, „Trybuna Robotnicza”, 20 IX 1949; *Wspaniały rozwój gospodarki narodowej. Plan trzyletni wykonany przedterminowo*, „Trybuna Robotnicza”, 16 XI 1949.

¹⁹ *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, red. Komisja KC WKP(b), Moskwa 1938 (7 wyd. polskie Warszawa 1954), s. 6.

²⁰ *Ibidem*, s. 253–254.

według teoretyków marksizmu-leninizmu okresem przejściowym między rewolucją a powstaniem państwa socjalistycznego, przy czym cechowała je wzmożona „walka klasowa”, spowodowana oporem klas posiadających wobec państwa proletariackiego. „Walka klas” w realiach „dyktatury proletariatu” była, według komunistów, koniecznym etapem przemocy, by ostatecznie złamać opór antagonistów nowej władzy²¹.

Etap „dyktatury proletariatu” trwał kilkanaście lat, aż wreszcie w 1936 r., w referacie poświęconym konstytucji Związku Sowieckiego, Stalin oznajmił: „mamy teraz całkowicie ukształtowane wielonarodowe państwo socjalistyczne”²². Ta wypowiedź Stalina wymaga komentarza. Komuniści jako swój cel wskazywali stworzenie społeczeństwa i państwa komunistycznego, przy czym Stalin oznajmił, że w ZSRS nastąpiło to już w latach trzydziestych XX w. Zdaniem sowieckiego kierownictwa partyjnego, a także odwołujących się do dogmatyki stalinowskiej komunistów z innych krajów, Związek Sowiecki stał się państwem komunistycznym, ale na razie reprezentującym niższą fazę komunizmu (nazwaną socjalizmem). Przed wojną przejście do wyższej fazy komunizmu było przez Stalina zapowiadane w perspektywie 10 lat, ale po 1945 r. dyktator przestał wskazywać jakiegokolwiek daty. Niesprecyzowanie horyzontu czasowego miało uzasadnienie: teoretycznie powstanie komunizmu w jego wyższej postaci musiało się wiązać z obumarciem państwa, na co się wówczas nie zanosilo – we wrogim otoczeniu „imperialistycznych państw narodowych” socjalizm stanowił maksimum. Osiągnięcie fazy wyższej było uwarunkowane triumfem nowego ustroju na całym świecie²³.

PPR, rozpoczynając działalność w Polsce, nie podkreślała związków z komunizmem zarówno w nazwie partii, jak i swej oficjalnej ideologii, nie deklarowała także (do czasu) zamiaru wprowadzania socjalizmu w Polsce. Przekaz propagandowy partii operował pojęciem „demokracji”, a następnie „demokracji ludowej”. Komuniści stojący na czele PPR byli jednak przekonani, że „demokracja ludowa”, wraz z „trójsektorową gospodarką”, wielopartyjnością i pluralizmem w sferze ideologii, jest jedynie przejściowym etapem, bardzo pomocnym w okresie przejmowania i konsolidacji władzy. Pepeerowskie elity

²¹ S. Fitzpatrick, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2017, loc. 3022–3029, <https://pdf-x.pl/Rewolucja-rosyjska>, dostęp 12 X 2022 r.

²² Cyt. za: B. Bierut, *Zwycięski wódz nowej epoki*, „Nowe Drogi” 1949, nr 6, s. 40.

²³ M. Mazur, *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne* [w:] *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia i szkice naukowe oraz studia źródłowe. Praca zbiorowa*, red. E. Maj, J. Gryz, E. Kirwel, M. Wichmanowski, Lublin 2013, s. 135–136; S. Fitzpatrick, *Rewolucja rosyjska...*, loc. 3016–3022.

wiedziały, że ich działania zmierzają w stronę stworzenia w Polsce stalinowskiej dyktatury zgodnej z matrycą sowiecką, jednak publicznie i jednoznacznie przyznały to dopiero jesienią 1947 r., po zakończeniu narady w Szklarskiej Porębie. Deklarowały odtąd, że zmierzają do tego, by marksizm stał się „doświadczeniem mas”²⁴.

Jeszcze pod koniec 1947 r. przekaz propagandowy na temat perspektyw socjalizmu w Polsce był stonowany. Karol Martel, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” i członek egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach w styczniu 1948 r. opublikował artykuł podsumowujący przemiany zachodzące w Polsce w 1947 r. Nie pisał o zamiarze wprowadzania wzorca stalinowskiego, podkreślał za to, że w nowy rok Polska weszła jako „państwo demokratyczne”, w którym, dzięki rozbiciu opozycji politycznej, „ludzie pracy” mogli się skupić na realizacji planu trzyletniego. Oznajmił, że wyłonienie Sejmu Ustawodawczego ustabilizowało sytuację polityczną i ustrojową, także dzięki przyjęciu małej konstytucji, będącej „syntezą starych demokratycznych tradycji z nowymi formami ustrojowymi”²⁵. Sugerował pewną trwałość dotychczasowego modelu ustrojowego – oczywiście tylko na potrzeby propagandy.

Jednak właśnie w 1947 r. kierunek i tempo zmian zachodzących w Polsce zostały jednoznacznie wyznaczone zgodnie z wolą Stalina, kierując państwo w stronę szybkiej reprodukcji wzorca sowieckiego (podobne procesy nastąpiły w innych państwach satelickich ZSRS). Za właściwą realizację tej polityki odpowiadała PPR, która 15 grudnia 1948 r., po wchłonięciu Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), przekształciła się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). W rękach działaczy partyjnych znalazły się władza polityczna, a także zarządzanie przemysłem, finansami i handlem. Ziemia zasadniczo pozostawała w rękach prywatnych właścicieli, choć partia docelowo zmierzała do objęcia jej systemem gospodarstw państwowych i spółdzielczych²⁶.

W grudniu 1948 r. w czasie Kongresu Zjednoczeniowego i I Zjazdu PZPR przywódcy komunistyczni wielokrotnie oznajmiali, że Polska stanie się krajem socjalistycznym, tworzonym na wzorcach zastosowanych przez WKP(b) w ZSRS i funkcjonującym wedle reguł stalinowskich. Były działacz lewicy

²⁴ A. Dziuba, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016, s. 626–627, 633–638.

²⁵ 1947–1948, „Trybuna Robotnicza”, 1 I 1948.

²⁶ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 120–124; J. Holzer, *Europa...*, s. 94; J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 20–21, 63.

PPS, Stanisław Matuszewski, mówił o PZPR jako o partii, która „budować będzie w Polsce socjalizm” i „stojącej twardo na gruncie zasad” Marksa, Lenina i Stalina oraz czerpiącej z dorobku WKP(b)²⁷. Jakub Berman zaś, główny ideolog partii, wyjaśniał, że w Polsce realizowany jest nowy model rządzenia – demokracja ludowa. Według jego wyjaśnień stanowiła ona ekwiwalent „dyktatury proletariatu” i wypełniała zadania wynikające z tej fazy przemian rewolucyjnych: „likwidowanie elementów kapitalistycznych” oraz „zorganizowanie gospodarki socjalistycznej”²⁸.

Kwestie związane z „demokracją ludową”, walką klasową i orientacją ideologiczną PZPR wyjaśnił w obszernym referacie programowym sekretarz generalny partii Bolesław Bierut. Oznajmił, że PPR, wiążąc w czasie okupacji walkę narodowyzwoleńczą z ruchem rewolucyjnym i marksizmem stworzyła jeszcze w czasie wojny państwo „klasowo-plebejskie” i nową formę ustrojową – „demokrację ludową”, cechującą się polityczną władzą „mas pracujących z klasą robotniczą na czele”. Ta nowa forma rządów skierowała rozwój państwa w stronę socjalizmu, realizując program przemian polityczno-społecznych. „Demokracja ludowa” stanowiła zatem, wedle wyjaśnień Bieruta, odmianę „ogólnej marksistowsko-leninowskiej drogi do socjalizmu”, różniącą się od sowieckiego wzorca „wyzwoleniem” kraju przez wojska sowieckie, brakiem obcej zbrojnej interwencji [!] i możliwością wykorzystania doświadczeń sowieckich. Stawiając faktycznie znak równości między „dyktaturą proletariatu” a „demokracją ludową”, wywodził, że państwem kieruje proletariat i stopniowo dokonuje się pozbawianie dawnych „klas panujących” władzy, wpływów i majątku. Zapowiadał „zaostrenie się walki klasowej”, podkreślając, że tezy o jej „wygasaniu” są „błędne i szkodliwe”²⁹. Podsumowując obrady I Zjazdu PZPR Bierut jeszcze raz wyraźnie utożsamił „demokrację ludową” z „dyktaturą proletariatu”, wykazując, że obie te formy łączą identyczne cele: zlikwidowanie resztek kapitalizmu oraz stworzenie podstaw socjalistycznej gospodarki i socjalistycznego społeczeństwa³⁰.

Hilary Minc w wystąpieniu podczas I Zjazdu PZPR podsumował dotychczasową realizację planu trzyletniego. Zakładał (rok przed zakończeniem)

²⁷ *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uzbrojona w oręż rewolucyjnej ideologii proletariatu, ściśle powiązana z masami i czerpiąca z doświadczeń WKP(b) zbuduje socjalizm w Polsce*, „Trybuna Robotnicza”, 18 XII 1948.

²⁸ J. Berman, *Partię, klasę robotniczą, naród wychowamy w duchu szczerego internacjonalizmu*, „Trybuna Robotnicza”, 18 XII 1948.

²⁹ B. Bierut, *Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii*, „Trybuna Robotnicza”, 17 XII 1948.

³⁰ *Podstawą naszej ideologii będzie teoria naukowa i rewolucyjna praktyka marksizmu-leninizmu*, „Trybuna Robotnicza”, 20 XII 1948.

jego przedterminowe wykonanie. Zauważył, że już od 1946 r. w przemyśle zdecydowanie dominuje sektor „socjalistyczny” (państwowy i spółdzielczy). W 1948 r. jego produkcja wyniosła 94 proc. całości, podczas gdy sektora prywatnego („kapitalistycznego”) – zaledwie 6 proc. Zmienił się też zdecydowanie stosunek wartości produkcji rolnej do przemysłowej, co dowodziło znacznych postępów w industrializacji kraju. Zapowiadał wreszcie, że od 1 stycznia 1950 r. ruszy plan sześcioletni, „którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna rozbudowa przemysłu i zbudowanie w Polsce fundamentów socjalizmu”³¹. Obradom kongresowym towarzyszyła zresztą wystawa, na której umieszczono fotografie ilustrujące zamierzenia planu sześcioletniego jako „planu budowy fundamentów socjalizmu”³².

W grudniu 1949 r. w organie teoretycznym partii „Nowe Drogi” Minc opublikował tekst, w którym utożsamiał zmiany społeczne zachodzące w krajach satelickich Związku Sowieckiego z „proletariacką rewolucją socjalistyczną”, czyli bolszewickim puczem z 1917 r. i jego następstwami, a następnie wyjaśniał kierunek tych przemian: „Powstałe w rezultacie rewolucji socjalistycznej państwa demokracji ludowej, które skryształizowały się w instrument dyktatury proletariatu w procesie długotrwałego i trudnego procesu, są to państwa, które stawiają sobie jako zadanie budowanie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego”³³.

W artykule redakcyjnym w „Trybunie Robotniczej”, otwierającym pierwszy numer dziennika w 1950 r., podsumowano plan trzyletni i opisano założenia kolejnego, sześcioletniego, przypominając przy okazji, że nazwano go „planem budowy fundamentów socjalizmu”. Podkreślono przedterminowe wykonanie zadań za lata 1947–1949, postępującą odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych i polepszenie stopy życiowej „mas pracujących”, a także rozwój kultury oraz udogodnień socjalnych. Zapowiadano dalsze postępy: w produkcji przemysłowej, rolnej, w dalszym podnoszeniu poziomu życia i upowszechnianiu kultury. Tekst kończył się deklaracją: „Pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksizmu-leninizmu wykonamy plan 6-letni, zbudujemy fundamenty socjalizmu”³⁴. Z artykułem wstępnym współgrał „meldunek górników”,

³¹ *Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu. Streszczenie referatu tow. Hilarego Minca w czwartym dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego*, „Trybuna Robotnicza”, 20 XII 1948.

³² *Plan budowy fundamentów socjalizmu*, „Trybuna Robotnicza”, 19 XII 1948.

³³ H. Minc, *Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 6, s. 95–96.

³⁴ *Naprzód do walki o plan 6-letni. 1950*, „Trybuna Robotnicza”, 1 I 1950.

kończący się słowami: „Górnicy oddali swój trud przy realizowaniu 3-letniego planu, który został wykonany w 102,3 proc. dla budowy socjalizmu w Polsce Ludowej”³⁵.

Kierunek zmian ustrojowych, polegających na zakończeniu etapu „demokracji ludowej” i przejściu do pierwszej fazy socjalizmu został jasno wskazany, podobnie jak orientacyjna data – socjalizm miał powstać po stworzeniu jego „fundamentów”, czyli pomyślnym zrealizowaniu planu sześcioletniego.

Partia komunistyczna – „awangarda proletariatu”, budowniczo socjalizmu

Za przeprowadzenie i sfinalizowanie „rewolucji proletariackiej” w Polsce odpowiadały PPR/PZPR, zgodnie zresztą z aksjomatem zawartym w Historii WKP(b):

zwycięstwo rewolucji proletariackiej, zwycięstwo dyktatury proletariatu, jest niemożliwe bez rewolucyjnej partii proletariatu [...]. Historia partii uczy, że pozostawienie proletariatu bez takiej partii oznacza pozostawienie go bez rewolucyjnego kierownictwa, a pozostawienie proletariatu bez rewolucyjnego kierownictwa oznacza zaprzepaszczenie sprawy rewolucji proletariackiej³⁶.

Wedle leninowsko-stalinowskiej dogmatyki rewolucji budowie społeczeństwa socjalistycznego musiała przewodzić partia komunistyczna kierująca „świadomym proletariatem”. Pojęcie „świadomości klasowej” wykraczało poza samych robotników. Tylko ci z nich, którzy byli gotowi utożsamić się z ideologami i przywódcami: Marksem, Leninem i Stalinem oraz przyjąć ich poglądy, zyskiwali wedle marksistowskiej wykładni „świadomość klasową”, pozwalającą ich włączyć w procesy sprawowania władzy³⁷. Robotników wspierali chłopci, według teoretyków odgrywający w socjalistycznym społeczeństwie sowieckim rolę samodzielnej klasy społecznej, różniącej się od robotników, ale z nimi sprzymierzonej: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów” – brzmiał jeden z zapisów konstytucji ZSRS³⁸. Niemniej pierwszoplanową rolę doktryna przypisywała robotnikom.

³⁵ Noworoczny meldunek górników, „Trybuna Robotnicza”, 1 I 1950.

³⁶ Historia Wszechzwiązkowej..., s. 399.

³⁷ C. Friedrich, Z. Brzeziński, Dyktatura totalitarna..., s. 82–83.

³⁸ Historia Wszechzwiązkowej..., s. 389.

Zadaniem komunistycznej elity zarządzającej Polską stało się przeszczenie stalinowskiego wzorca ustrojowego, opierającego się na bezwzględnym posłuszeństwie, biurokracji oraz stosowaniu przymusu. By system ten mógł sprawnie funkcjonować, nieodzowne było pełne podporządkowanie komunistycznym decydom organów bezpieczeństwa, wojska, sądownictwa oraz kontrola nad instytucjami państwa, organizacjami społecznymi i sferą ekonomiczną. PPR i PZPR nie musiały przejmować się konstytucyjną podstawą swych rządów, legitymizując je „wolą ludu”, wyrażoną rzekomo w wyborach ze stycznia 1947 r., i ideologicznym dogmatem o „wiodącej roli klasy robotniczej” w zachodzących w Polsce przemianach, zmierzających do budowy społeczeństwa socjalistycznego. Do końca 1948 r. „wiodąca rola klasy robotniczej” była formalnie realizowana przez „sojusz dwóch bratnich partii robotniczych” – PPR i PPS (przy nierówności wzajemnych relacji). Po powstaniu PZPR komuniści nie mieli już konkurentów do występowania w roli kierowników i wyrazicieli zbiorowej woli „klasy robotniczej”. Zresztą w świetle aksjomatów zawartych w Historii WKP(b) ich partia była niezbędna do obrony dotychczasowych „zdobyczy mas pracujących”, wcielania w życie kolejnych i zbudowania socjalizmu. Robotnicy, zwłaszcza „uświadomieni klasowo”, mieli stanowić trzon oraz zaplecze polityczne; rzekomo w ich interesie partia komunistyczna utwierdzała swą władzę nad państwem. Do tak sformułowanych założeń ideologicznych należało jeszcze przekonać samych robotników. Na tym polu musiała się wykazać przede wszystkim masowa propaganda i – w dużo mniejszym zakresie – kursy i szkolenia partyjne.

W październiku 1947 r., po bardzo ważnym spotkaniu w Szklarskiej Porębie, ówczesny sekretarz generalny PPR Władysław Gomułka wyjaśniał: „Partia nasza jest partią robotniczą, interesy robotników są nam najbliższe, o prawa klasy robotniczej potrafimy się bić z każdym, kto chciałby je uszczuplić”³⁹.

Według założeń propagandowych PPR/PZPR robotników nie ukazywano jako zróżnicowanej światopoglądowo, politycznie i majątkowo grupy pracowników najemnych, połączonych jedynie uwarunkowaniami ekonomicznymi („klasa w sobie”), a jako jednolitą i świadomą swej tożsamości klasę społeczną, która oprócz rozwiniętego poczucia wspólnoty i „świadomości klasowej”, była organizacyjnie zdolna do prowadzenia „walki klasowej” („klasa dla siebie”). Główną formą organizacyjną „świadomej klasy robotniczej” była jej

³⁹ *Działalność Polskiej Partii Robotniczej jest dyktowana interesami polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego*, „Trybuna Tygodnia” (dodatek do „Trybuny Robotniczej”), 12 X 1947.

„awangarda” – PPR/PZPR, tym bardziej, że zgodnie z dogmatami i propagandą, polityczne zwycięstwo komunistów w Polsce wcale nie zakończyło „walki klasowej”, a jedynie ją wzmoгло.

13 lipca 1948 r. w Katowicach odbyła się narada aktywu partyjnego, podczas której I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zenon Nowak omówił m.in. zasady i doktrynę, mające obowiązywać w partii powstałej z połączenia PPR z PPS oraz kierunek ewolucji ustrojowej Polski. Wyjaśniał, że wkładem PPR do ideologii przyszłej partii były: „hegemonia klasy robotniczej” i dalsza realizacja koncepcji „demokracji ludowej” w Polsce, ale wyrastającej z marksizmu i z wzorców sowieckich, stosującej zasadę „dyktatury proletariatu”. Na koniec stwierdził, że wprowadzanie socjalizmu w Polsce będzie się wiązało z „zaostreniem” i „pogłębieniem” walki klasowej⁴⁰.

W dniach poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy dobitnie wskazywano, że w „zjednoczonej partii” będzie obowiązywać marksizm-leninizm. Roman Werfel we wstępie artykułu prasowego poświęconego doktrynie PZPR pisał, że nastąpiła epoka, w której „wszystkie drogi prowadzą do komunizmu”. Komunizm stał się, według Werfla, ideologią rewolucyjnych partii proletariackich i odwoływał się do „doświadczenia rewolucyjnej walki i budowy pierwszego kraju socjalistycznego świata – Związku Radzieckiego”. Ideologia marksistowsko-leninowska musiała tkwić u podstaw PZPR, by „wytyczyć słuszną drogę rozwoju naszego kraju, drogę naprzód do socjalizmu”⁴¹.

Powstanie PZPR wzmoгло propagandowy przekaz o recepcji ideologii komunistycznej przez partię i wzorowaniu się przez nią na WKP(b). Sekretarz organizacyjny KC PZPR Roman Zambrowski, w obszernym wystąpieniu podczas Kongresu Zjednoczeniowego wyraźnie zaznaczył, że PZPR odwoływała się do marksizmu-leninizmu (wzbogaconego przez Stalina) oraz wzorowała na WKP(b), w związku z czym miała być „czołowym oddziałem klasy robotniczej”, „organizacją klasową proletariatu, powołaną do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami klasy robotniczej”⁴².

Wpływowy działacz komunistyczny Edward Ochab, w latach 1946–1947 I sekretarz KW PPPR w Katowicach, oznajmił przy okazji obrad kongresowych, że partia komunistyczna stanowi „mózg i wolę klasy robotniczej”, jej siłą

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej AP Kat), Komitet Wojewódzki PPR w Katowicach (dalej KW PPR Katowice), 94, Narada wojewódzka aktywu PPR, 13 VII 1948 r., s. 50–61.

⁴¹ R. Werfel, *Marksizm-leninizm – ideologia Zjednoczonej Partii*, „Trybuna Robotnicza”, 15 XII 1948.

⁴² R. Zambrowski, *O statucie i zadaniach organizacyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Trybuna Robotnicza”, 21 XII 1948.

zaś były „masy” (które powiązał z ruchem zawodowym, czyli zorganizowanymi robotnikami)⁴³. Dwa tygodnie później Ochab wyjaśniał, że utworzenie PZPR skończyło podział wśród robotników, a nowo powstała partia „jedność klasy robotniczej zbudowała na granitowym fundamencie marksizmu-leninizmu”⁴⁴.

PZPR stale prezentowała się jako „awangarda proletariatu”, kierująca w jego imieniu państwem i jego gospodarką, wytyczająca kierunki rozwoju, przewodząca w toczącej się wciąż „walce klasowej” i zmierzająca do zbudowania państwa i społeczeństwa socjalistycznego. U progu 1949 r. „Trybuna Robotnicza” wyjaśniała czytelnikom, w jaki sposób, zgodnie z przyjętą w grudniu 1948 r. deklaracją ideową PZPR, należy rozumieć rolę i miejsce partii: „W marszu do socjalizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodzi klasie robotniczej i narodowi polskiemu”. Autor redakcyjnego komentarza pisał ponadto, że w szeregach PZPR muszą się znaleźć „najbardziej świadomi, najbardziej ofiarni, najbardziej zdyscyplinowani synowie i córki klasy robotniczej i mas ludowych”, co oznaczało, że „nie cała klasa robotnicza skupia się w szeregach partii proletariackiej, lecz tylko ludzie przodujący, najbardziej świadomi celów swej klasy i drogi osiągnięcia swych celów”. PZPR pozostawała w tej narracji „awangardą, czołowym oddziałem klasy robotniczej”⁴⁵.

Terror, propaganda, indoktrynacja

Specyficzną atmosferę stalinizmu kreowały terror i propaganda. Zadaniem terroru (brutalnego i bardziej „subtelny” – jak np. groźba zniesławienia) było zastraszanie społeczeństwa, by wymóc na nim posłuszeństwo i zachowania konformistyczne, prowadzące np. do uzyskania współpracy czy nawet wymuszonej jedynomyślności⁴⁶. W powszechnej opinii za okres największego nasilenia terroru w dziejach powojennej Polski uchodzą lata 1949–1954, ale to w poprzednim okresie z rąk wojska, milicji, funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (polskiego i sowieckiego) oraz w wyniku mordów sądowych zginęło znacznie więcej osób, dochodziło do masowych aresztowań i bestialskich pacyfikacji. Do 1948 r. terror był wymierzony w rzeczywistych przeciwników nowej władzy: żołnierzy podziemia niepodległościowego, działaczy

⁴³ E. Ochab, *Związki zawodowe najbliższym pomocnikiem Partii*, „Trybuna Robotnicza”, 18 XII 1948.

⁴⁴ E. Ochab, *Jutro należy do nas*, „Trybuna Robotnicza”, 1–2 I 1949.

⁴⁵ *Partia – awangarda – organizator, wódz klasy robotniczej i narodu polskiego*, „Trybuna Robotnicza”, 25 II 1949.

⁴⁶ C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna...*, s. 181–183.

Stronnictwa Narodowego (uznanego za nielegalne), ludowców z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), a nawet niechętnych dominacji PPR socjalistów z PPS. Doprowadziło to do wyniszczenia legalnej i nielegalnej opozycji. PSL zostało rozbite, część jego przywódców przedostała się na Zachód, a resztkami silnej niegdyś partii sterowała policja polityczna. Socjaliści, w efekcie kilku fal „czystek”, zostali podporządkowani PPR i wchłonięci, natomiast podziemie w zasadzie przestało istnieć jako zorganizowana siła⁴⁷.

Od 1948 r. cała siła terroru została skierowana przeciwko społeczeństwu jako całości. Represjom nadano charakter powszechny, w tym sensie, że były one nie tylko masowe, ale mogły dotknąć każdego, nawet osoby piastujące najwyższe funkcje w państwie⁴⁸. Efektywność terroru można mierzyć stopniem atomizacji społeczeństwa. Władze komunistyczne niemal zdołały je po 1948 r. przekształcić w zbiór odrębnych jednostek. Według Łukasza Kamińskiego, punkt zwrotny tego procesu nastąpił w drugiej połowie 1947 r., kiedy Polacy zaczęli się bać publicznego zadawania niewygodnych pytań, śpiewania antykomunistycznych piosenek, opowiadania politycznych dowcipów przygodnym znajomym. Zanikły wówczas skoordynowane, grupowe protesty, takie jak strajki robotnicze, czy manifestacje młodzieży, upowszechniły się natomiast postawy przystosowawcze. W opanowanej przez władze komunistyczne przestrzeni komunikacji społecznej normą przestał być opór, a stało się, przynajmniej deklaratywne, poparcie dla rzeczywistości powojennej⁴⁹.

Na terenie województwa śląskiego, szczególnie ważnego dla rządzących ze względów gospodarczych i ideologicznych, rozbitcie podziemia i legalnej opozycji dokonało się w zasadzie do 1948 r. Przeciwnicy systemu wprawdzie przetrwali, ale ich możliwości działania były już bardzo ograniczone – zawiązywały się szybko rozbijane grupki konspiracji młodzieżowej, autentyczni socjaliści usiłowali zachować tożsamość PPS, robotnicy szemrali przeciwko zawyżonym normom produkcyjnym w przemyśle i współzawodnictwie pracy, lecz były to inicjatywy rozproszone, łatwe do spacyfikowania przez rozbudowaną policję polityczną. Mimo to rok 1949 przyniósł intensyfikację aktywności aparatu bezpieczeństwa i wzmoczenie presji na społeczeństwo. Uzasadnieniem

⁴⁷ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 100–101, 106, 116–117; Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiłowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 246; A. Friszke, *Polska. Dzieje państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 153; J. Holzer, *Europa...*, s. 86.

⁴⁸ A. Paczkowski, *Wstęp [w:] Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 2: Lata 1948–1949*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 6–7.

⁴⁹ Ł. Kamiński, *Polacy...*, s. 246, 250.

dla represji była teza o narastaniu „walki klas”, w związku z czym tropiono szpiegów, dywersantów i sabotażystów, mających się wywodzić z „elementów antykomunistycznych”, sterowanych rzekomo przez „ośrodki zachodnie”. Jako nowe pole starcia „reakcji” z aparatem państwowym wskazywano zwłaszcza gospodarkę. Nasiliły się areszty i masowe werbunki agentów oraz informatorów, przeprowadzane zwłaszcza przez odpowiedzialnych za nadzór nad ekonomiką funkcjonariuszy Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i podległych jednostek terenowych⁵⁰.

Polityczna kontrola zakładów przemysłowych i zatrudnionych w nich robotników funkcjonowała od 1947 r. Inicjatywa wyszła ze strony PPR podczas odbywającej się w kwietniu 1947 r. III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej PPR w Katowicach. Za jedno z istotnych zadań partii uznano objęcie siatką donosicieli w postaci „trójek antysabotażowych” poszczególnych kopalni, hut i fabryk⁵¹.

Utworzenie „trójek antysabotażowych” uznano za niewystarczające. Od jesieni 1947 r. w najważniejszych przedsiębiorstwach na terenie województwa śląskiego tworzone Referaty Ochrony Przemysłu (ROP), etatowe komórki śledcze, zajmujące się tropieniem i zwalczaniem szpiegostwa i sabotażu oraz przeciwdziałaniem próbom organizowania protestów. W pierwszym okresie działalności – do 1950 r. – ROP podlegały kierownictwom poszczególnych zakładów lub pionom ochrony zjednoczeń (wydziałom ochrony przemysłu) i zrzeseń (inspektoratom ochrony przemysłu), ale były one obowiązane do dyspozycji policji politycznej i pozostawały z nią w ścisłych związkach⁵².

Skutkiem działań funkcjonariuszy ROP i urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim było wiele aresztowań, a w ich konsekwencji procesów pokazowych domniemyanych szpiegów lub sabotażystów. Karano surowo, wieloletnim więzieniem, a nierzadko śmiercią. Innym z podstawowych instrumentów represji były obozy pracy przymusowej, do których zsyłano przeciw-

⁵⁰ A Paczkowski, *Wstęp...*, s. 10–12; A. Dziuba, *Jeden z frontów walki o plan sześcioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010, s. 114–115.

⁵¹ AP Kat, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach (dalej KW PZPR Katowice), 3, Wypowiedź Józefa Kratki, szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach na III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej PPR w Katowicach, 21 IV 1947 r., s. 34–36.

⁵² A. Dziuba, A. Drozdowski, *Walka aparatu bezpieczeństwa ze zjawiskiem sabotażu przemysłowego w województwie śląskim w 1949 r. (casus Marii Kandzi)*, „Studia Śląskie” 2006, t. 65, s. 167–169; A. Dziuba, *Inspektorat Ochrony Przemysłu a polityka UB wobec górnictwa w 1949 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 279–281.

ników lub osoby podejrzane o niechęć do reżimu, zmuszając ich do ciężkiej, wyniszczającej pracy, często w górnictwie⁵³.

Wzmaganie presji ideologicznej i propagandowej oraz terroru musiało doprowadzić PPR/PZPR do starcia z Kościołem katolickim. Pół, na których nauka i działalność duszpasterska Kościoła znalazły się w konflikcie z aspiracjami komunistów, było zresztą więcej, ale już samo istnienie instytucji kwestionującej założenia ideologii komunistycznej, a zarazem wspierającej społeczny opór przeciwko indoktrynacji i budowie społeczeństwa socjalistycznego, było nie do pogodzenia z celami partii. Konflikt był nieuchronny, choć z przyczyn taktycznych odwlekany przez komunistów do momentu rozbicia opozycji politycznej. W 1947 r. pojawiły się wprawdzie w propagandzie pepeerowskiej próby podziału kleru na „postępowy” i „reakcyjny”, ale pojedyncze wrogie akty wobec Kościoła nie doprowadziły do otwartego starcia. Jeszcze w listopadzie 1947 r. w notatce adresowanej do Biura Politycznego PPR pisano o polityce „wzajemnego »mijania się« państwa i Kościoła, materii i ducha”⁵⁴.

Zmiana klimatu we wzajemnych relacjach między Kościołem a PPR i aparatem państwowym stała się zauważalna w pierwszych miesiącach 1948 r. Kościół zaczął być definiowany jako instytucja wroga państwu, z czym wiązała się retoryka antyklerykalna oraz próby rozpoznania form aktywności duchowieństwa⁵⁵. Widoczne dotąd wśród działaczy śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR postawy kompromisowe, wynikające z realistycznej oceny wpływów Kościoła, musiały ustąpić dogmatycznemu stanowisku, zgodnie z którym konieczna była przyspieszona laicyzacja społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży.

Pretekstem do ataku stał się list papieża do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r., wysłany w odpowiedzi na życzenia bożonarodzeniowe episkopatu niemieckiego. Ojciec Święty Pius XII zakwestionował w nim m.in. sens wysiedlenia 12 mln Niemców. Tekst listu przetłumaczył, opatrzył komentarzem

⁵³ J. Holzer, *Europa...*, s. 160–161; A. Dziuba, A. Drozdowski, *Walka aparatu bezpieczeństwa...*, s. 166, 170–174, 185–187.

⁵⁴ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 11, 14; J. Marecki, *Stosunki państwo–Kościół w okresie stalinowskich represji* [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łątka, Kraków 2013, s. 27.

⁵⁵ W listopadzie 1947 r. po raz pierwszy szerzej (i po raz drugi w ogóle) w sprawozdaniu katowickiego KW PPR opisano młodzieżowe organizacje katolickie. Wedle ocen wojewódzkiej instancji PPR w grupie wiekowej 12–25 lat aktywność rozwijały: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Sodalicia Mariańska i Kongregacja Mariańska. Zrzeszały nie mniej niż 42 tys. osób. W sprawozdaniu odnotowano, że wspólne praktyki religijne nie były podstawą aktywności organizacji – zajmowały się one bowiem również sportem i kulturą (AP Kat, KW PPR Katowice, 82, Sprawozdanie KW PPR w Katowicach za listopad 1947 r., s. 126).

i opublikował w tygodniku „Odra” katowicki krytyk i publicysta Zdzisław Hierowski. Literat odniósł się krytycznie do danych w nim zawartych, a ponadto wytknął papieżowi postawę proniemiecką w okresie poprzedzającym wybór na tron Piotrowy oraz stronnictwo i nieprzychylność wobec narodu polskiego. Oskarżył go też o wspieranie rewizjonistycznej polityki niemieckiej i uległość wobec USA. Publikacja Hierowskiego zainicjowała nagonkę propagandową. Pierwszy zareagował „Głos Ludu” tekstem *Papież przeciwko polskości Ziemi Odzyskanych. Tajny układ polityczny między Waszyngtonem a Watykanem*. Niebawem w ślady centralnego dziennika PPR poszły inne gazety. Pojawiły się listy otwarte i wystąpienia grupowe potępiające Piusa XII, np. przez działaczy Instytutu Zachodniego⁵⁶.

Późną wiosną 1948 r. Wydział Propagandy KW PPR w Katowicach zwoływał odprawy kół prelegentów, podczas których niepochlebnie komentowano list papieża, a instancje partyjne wspólnie z administracją państwową organizowały protesty przeciwko „orędziu Piusa XII”. Rady narodowe, partie polityczne i organizacje społeczne przegłosowały rezolucje antypapieskie; w Pszczynie tekst rezolucji uczestnicy obrad Powiatowej Pady Narodowej przyjęli „brawurą [!] oklasków”⁵⁷.

Adam Dziurok trafnie dostrzegł, że atak na Kościół nie miał nosić jeszcze wówczas charakteru totalnej ofensywy. Władze zastosowały strategię „odcinkowych konfrontacji”, czyli skupiania się na określonej grupie i konkretnym kierunku, nie na generalnym starciu z całą instytucją. Atakowano księży współdziałających z opozycją oraz pracujących z młodzieżą – katechetów i animatorów działalności młodzieżowych grup katolickich, ale pozostawiano w spokoju ogół wiernych⁵⁸.

Jesienią 1948 r. ruszyła w województwie śląskim wyczekiwana przez komunistycznych ortodoksów „ofensywa” przeciwko „panoszeniu się kleru w wychowaniu dzieci”. Z początkiem nowego roku szkolnego zaczęto usuwać krzyże z klas szkolnych, ponieważ, zdaniem władz oświatowych, oddziaływały one demoralizująco na młodzież. Wymiar nauki religii zredukowano z dwóch do jednej godziny. Notowano też liczne przypadki odmawiania zatrudnienia

⁵⁶ T. Krawczak, *Kościół w Polsce w 1948 roku [w:] Zwrot polityczny w Polsce '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, cz. 2, red. W. Jakubowski, M. Jabłonowski, T. Krawczak, Warszawa 2013, s. 391–396.

⁵⁷ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 656–657.

⁵⁸ A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice, 2012, s. 46–47.

w szkołach księży i utrudniania pracy katechetom. Biskup pomocniczy diecezji katowickiej Juliusz Bieniek sformułował w tej sytuacji utrzymany w koncyliacyjnym duchu list w sprawie usuwania ze szkół księży oraz przenoszenia krzyży w salach szkolnych ze ścian frontowych na boczne. Odczytywano go w kościołach diecezji 24 października. Jednocześnie kuria katowicka skierowała pismo do Ministerstwa Oświaty, protestując w nim przeciwko nakłanianiu dyrektorów szkół i nauczycieli, by korzystając z remontów budynków i przerw w nauce zdejmowali krzyże. Apele te nie odniosły jednak skutku⁵⁹.

Śląsko-zagłębiowska PPR odnotowywała skrupulatnie „wrogie wystąpienia” kleru – m.in. skargi na represjonowanie duchownych, krytykowanie marksizmu w szkołach, niechętnie akcjom władzy homilie w czasie mszy (skierowane np. przeciwko szkołom świeckim czy współzawodnictwu pracy), wezwania do bojkotu prasy partyjnej. Na razie jednak PPR i aparat bezpieczeństwa powstrzymywały się od otwartego starcia z Kościołem⁶⁰.

Komuniści podjęli próbę przekonania społeczeństwa, że to Kościół zainicjował walkę ideologiczną z marksizmem. Prasa publikowała skargi prześladowanych zwolenników wychowania laickiego, a przyjęty w sierpniu 1949 r. *Dekret o wolności sumienia i wyznania* chronił raczej niewierzących przed zmuszaniem ich do udziału w praktykach religijnych niż katolików. W propagandzie zagościł obraz „złych biskupów” i księży zbrodniarzy (współpracujących z podziemiem) czy form aktywności Kościoła w rodzaju pielgrzymek i procesji – przedstawianych jako demonstracje polityczne. Duchowieństwo opisywano jako „klasowo obce”, a do tego mające nieokreślone oblicze narodowe i służące rzekomo „Osi W-W” (Watykan-Waszyngton). Aparat bezpieczeństwa jednoznacznie definiował duchowieństwo jako wrogie „siły klasowe” i przystąpił do recenzowania postaw kleru. W styczniu 1949 r. akcję ankietyzacyjną duchownych podjęły terenowe organizacje PZPR w województwie śląskim. Zbiegła się na w czasie z odczytywaniem listu pasterskiego biskupa ordynariusza katowickiego Stanisława Adamskiego przeciwko usuwaniu religii ze szkół. W przeddzień niedzieli 23 stycznia, kiedy list miał być odczytany, księża byli nachodzeni i zmuszani do podpisania ostrzeżenia o sankcjach za odczytywanie listu pasterskiego. Nakłaniano ich, by nie zapoznawali wiernych z jego treścią. Władze postrzegały sprawę listu jako przejaw oporu społecznego, a sam ordynariusz stał się obiektem ataków – oskarżano go o „wichrzyciel-

⁵⁹ A. Grajewski, *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*, Katowice 2002, s. 50–51.

⁶⁰ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 660–661.

stwo” i „służalczy stosunek do okupanta hitlerowskiego”. W sierpniu 1949 r., pod pozorem zbierania opinii o wchodzącym w życie dekrete o ochronie wolności sumienia i wyznania, starostowie i prezydenci miast, przy udziale funkcjonariuszy policji politycznej, rozmawiali z proboszczami, zebrane materiały zaś pozwoliły na podział duchowieństwa na trzy grupy: wrogów, neutralnych i biernych oraz sprzyjających rządowi. Nieprzejeđnanych przeciwników doliczono się ok. 30 proc. Do końca 1949 r. aparat bezpieczeństwa wskazał też 71 kapłanów sprzyjających władzom – klasyfikowano ich jako potencjalnych „księży patriotów”, których można było wykorzystać do generowania podziałów w Kościele⁶¹.

Terror pozostawał w ścisłym związku z propagandą. Działania represyjne umacniały monopol informacyjny władzy i wspierały jej agitację. W realiach dyktatury stalinowskiej wszystkie środki przekazu podlegały nadzorowi państwa, toteż nie dało się w nich wyrażać jawnej krytyki czy publikować niechętnych komentarzy. Uzupełnieniem prewencyjnej cenzury mediów była realizowana przez policję polityczną kontrola kanałów prywatnych: rozmów telefonicznych, osobistych, korespondencji. Propaganda w dyktaturze stalinowskiej była ukierunkowana na utrzymanie władzy partii i przekonanie społeczeństwa o słuszności podejmowanych działań. Najpowszechniejszy w opisywanych przekaz prasowy wspierały radio i agitacja bezpośrednia (osobista)⁶². Ważną cechą propagandy były jej wszechobecność oraz stałe powtarzanie artykułowanych tez – skutek monopolu rządzących. Carl Friedrich i Zbigniew Brzeziński piszą, że ulegali jej nie tylko członkowie partii komunistycznej, ale też masy społeczeństwa, a nawet mniej lub bardziej zdeteminowani oponenti reżimu. Narzucany wzorzec myślenia, jego trend i styl, okazywały się trudne do odparcia⁶³.

W Polsce w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. nie można jeszcze mówić o aż takiej podatności na wpływy propagandowe, ale jednak agresywny przekaz mediów i agitatorów był skuteczny, zwłaszcza wobec beneficjentów nowej władzy i mniej wykształconych warstw społeczeństwa. PPR/PZPR stałe wpajały „masom” przekonanie, że system sowiecki, najlepszy z możliwych, jest wstępem do modelu życia społecznego, w którym wszelkie niedobory zanikną, przy czym „logika dziejów” wiedzie do ostatecznego zwycięstwa komunizmu

⁶¹ A. Dziurok, *Kruchtoizacja...*, s. 63, *passim*.

⁶² C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna...*, s. 181–183, 199.

⁶³ *Ibidem*, s. 198.

na świecie. Pisano o konieczności zaufania ZSRS i przywódcom partyjnym, regularnie pojawiały się teksty objaśniające stalinowską dogmatykę jako „postępową” ideologię, mającą solidne podstawy naukowe, stanowiącą najlepsze narzędzie poznania świata oraz skuteczny oręż w walce z „imperialistami”. ZSRS opisywano z użyciem takich określeń jak: „postęp”, „rozwój kultury i cywilizacji”, „władza ludu”, „bezinteresowna pomoc”, Polska zaś, jako „szczególnie wiele zawdzięczająca” swemu wschodniemu sąsiadowi, pozostawała jego „wiernym sojusznikiem”. Z drugiej strony, poczynając od 1948 r. trudno było znaleźć dziennik lub tygodnik, w którym regularnie nie pojawiałyby się antyamerykański artykuł lub karykatura wykiwająca USA. Propaganda etykietowała przeciwników, przypisując do nich określenia w rodzaju „imperialista”, „podżegacz wojenny”, „neokolonializm”, „kręgi reakcyjne”⁶⁴. Partyjni propagandziści przekonywali jednocześnie, że wprawdzie kierowanie się marksizmem-leninizmem nie obowiązuje wszystkich, ale warto się z tą ideologią zapoznać, zrozumieć i stosować ją w życiu. Należy przy tym wziąć pod uwagę atrakcyjność doktryny dla niezastanawiającego się dotąd nad mechanizmami funkcjonowania świata robotnika czy rolnika, zważywszy, że potrafiła ona skutecznie uwodzić również inteligencję⁶⁵.

Zindoktrynowanie robotników pracujących w województwie śląskim było dla PPR/PZPR jednym z głównych zadań partyjnej propagandy, zarówno ze względów ekonomicznych, jak i ideologicznych. Przekaz propagandowy musiał skutecznie ukształtować postawy „świadomego proletariatu” w największym skupisku robotników w Polsce (w 1949 r. mieszkało ich i pracowało w regionie 569 tys., czyli 32,4 proc. w skali kraju)⁶⁶. By do nich dotrzeć, u progu 1949 r. śląsko-zagłębiowska organizacja PPR wysyłała „w teren” blisko 6 tys. agitatorów, powielających tezy tekstów z partyjnych gazet, które w tym

⁶⁴ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 r.*, Warszawa 2004, s. 112; R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009, s. 203–204.

⁶⁵ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 639–640; Z. Jirasek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005, s. 318–319. Słuchacze Centralnej Szkoły Partyjnej PPR w Łodzi – grupa przygotowywana do kierowania aparatem partyjnym i państwowym, ale generalnie nieodbiegająca poziomem wykształcenia od reszty społeczeństwa – byli pod wrażeniem „głębi” przekazywanej im jako „nauki” ideologii marksistowskiej. Uważali, że za sprawą marksizmu uzyskali wiedzę i zdolności do jej przekazywania wraz z szerokimi horyzontami i umiejętnością trafnej analizy procesów historycznych. Byli przekonani, że prawidłowo zareagują na każdą wypowiedź, mieli poczucie własnej racji wraz z niezachwianą pewnością zwycięstwa komunizmu. Dla wielu marksizm stał się wręcz substytutem religii (B. Cichocki, K. Józwiak, *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2005, s. 100–101, 135).

⁶⁶ H. Rola, *Miejsce...*, s. 47.

czasie docierały do prawie 450 tys. czytelników w regionie. Najwięcej odbiorców miała „Trybuna Robotnicza”, której w listopadzie 1948 r. rozchodziło się dziennie ok. 342 tys. egzemplarzy; w 1949 r. ten partyjny dziennik osiągał 511 tys. średniego nakładu⁶⁷.

Przekaz propagandowy uwiarygodniały regularnie przytaczane przez prasę entuzjastyczne wypowiedzi robotników. Miały one dla odbiorców brzmieć bardziej przekonująco niż ideologiczne wywody teoretyków. Gdy w grudniu 1948 r. w Filharmonii Śląskiej w Katowicach witano delegatów powracających z Kongresu Zjednoczeniowego, jeden z nich, niejaki Gorol z Fabryki Sprężyn w Katowicach, miał powiedzieć:

Jestem dumny, że mogę należeć do PZPR i oddać swe siły dla budownictwa socjalistycznego. Teraz naprawdę chce się człowiekowi pracować, gdyż wie, że to wszystko, co robi, leży nie tylko w jego własnym interesie, ale w interesie całej klasy robotniczej i narodu. U nas w fabryce, śledząc z zainteresowaniem Kongres [Zjednoczeniowy], wszyscy pracownicy i prawie cała załoga zrozumiała, że powstanie Zjednoczonej Partii to naprawdę chwila przełomowa, to otwarcie etapu takiej walki i pracy, która zmieni do gruntu nasz kraj, uczyni z niego wielki i dostatni dom, w którym będą żyć i pracować szczęśliwie wszyscy ludzie pracy⁶⁸.

„Trybuna Robotnicza” nie poprzestawała na głosach „świata pracy”. Przytaczała wypowiedzi liderów PZPR i znanych osobistości świata polityki (i kultury), ukazujących świetlaną przyszłość, do której PZPR prowadzi polskie społeczeństwo. Na przykład Ryszard Strzelecki, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, w wypowiedzi na forum Sejmu Ustawodawczego podczas obrad w marcu 1949 r., podkreślał rozmach budownictwa mieszkaniowego i wyjaśniał jego zadania:

Głównym odbiorcą mieszkań budowanych przez Państwo w roku bieżącym są pracownicy zakładów i instytucji podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Na czele gałęzi gospodarczych, dla których Z[akłady] O[siedli] R[obotniczych] budują mieszkania, staje przemysł węglowy z kwotą 3 miliardów złotych, dalej przemysł hutniczy i włókienniczy. [...] Kończąc mówca apeluje do Sejmu i Rządu, ażeby

⁶⁷ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 645; S. Drabik, *Krakowska organizacja PZPR (1948–1990). Struktury – członkowie – działalność*, Kraków 2021, s. 282.

⁶⁸ *Uchwały Kongresu Zjednoczeniowego trzeba przenieść w masę. Członkowie PZPR mówią o Kongresie Zjednoczeniowym*, „Trybuna Robotnicza”, 28 XII 1948.

przeznaczono wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej⁶⁹.

Podczas tej samej sesji parlamentu wypowiadał się także Aleksander Bur-ski, przedwojenny komunista, działający m.in. na Śląsku. Swój wywód zaczął od oznajmienia, że „masy pracujące” dowiodły swojej ofiarności, założenia planowe produkcji były przekraczane, a dzięki temu władze państwa mogły zadbać o owe „masy”: „Wraz ze wzrostem produkcji i wydajnością pracy mnożą się dobra materialne i dobra konsumpcyjne naszego kraju. Nowe Państwo Ludowe w oparciu o planową gospodarkę troszczy się o człowieka pracy, o jego potrzeby materialne i kulturalne”⁷⁰.

Propagandyści chętnie kontrastowali optymistyczne głosy Polaków z po-nurymi wizjami eksploatacji „proletariatu” w krajach kapitalistycznych. Pod koniec 1947 r. „Trybuna Robotnicza”, informując, że polscy górnicy wydoby-wają najwięcej węgla w Europie (bez ZSRS), tłumaczyła to „socjalistycznym” stosunkiem robotników do pracy i wyżyskiem w zachodnich demokracjach:

Polski górnik, hutnik, włókniarz wynikami swej pracy dokumentuje przed całym światem, że u nas pracuje się inaczej. Oswobodzone od kapitalistów masy pracujące Polski, polska klasa robotnicza, rozumieją swoją nową rolę i konieczność jak najszybszej odbudowy Państwa Ludowego, wierzą w lepszą przyszłość, potrafią już dzisiaj, w gorszych warunkach, pracować lepiej [i] wydajniej od robotników Zachodu, których wysiłek idzie na zwiększenie zysków bankierów i prywatnych właścicieli. U NICH robotnik jest traktowany jako źródło zysku, U NAS na zjeździe przodowników pracy rozlegnie się po całym kraju głos najlepszych, najbardziej świadomych przedstawicieli polskiej klasy robotniczej, współgospodarzy przemysłu polskiego, starających się o wzrost jego produkcji⁷¹.

Podobną rolę odgrywały w przekazie propagandowym wypowiedzi liderów robotniczych z państw demokracji zachodnich. Latem 1947 r. jeden z przywódców Włoskiej Partii Komunistycznej Pietro Secchia, przy okazji wizyty w Polsce oświadczył, że Włosi z podziwem przyglądają się Polsce: „nie tylko bowiem zwyciężyła w walce o swój byt narodowy, ale buduje obecnie silne demokra-

⁶⁹ *O dalszą poprawę bytu klasy robotniczej. Wielkie zadania budownictwa mieszkaniowego. Przemówienie posła tow. Strzeleckiego (PZPR), „Trybuna Robotnicza”, 31 III 1949.*

⁷⁰ *Troska o człowieka pracy, „Trybuna Robotnicza”, 31 III 1949.*

⁷¹ *Pracujemy lepiej i wydajniej, „Trybuna Tygodnia” (dodatek do „Trybuny Robotniczej”), 5 X 1947.*

tyczne państwo”⁷². Pod wrażeniem pracy śląskich robotników był amerykański naukowiec Otto Nathan z Nowego Jorku, który odwiedził Polskę latem 1949 r. Według „Trybuny Robotniczej” ów „uczony ekonomista amerykański zachwycony jest osiągnięciami naszego przemysłu, tempem naszej odbudowy i rozbudowy”. Interesowały go warunki bytu i pracy robotników „przede wszystkim górników”, bo chciał napisać książkę „o zdobyczach polskiej klasy robotniczej”⁷³.

Propaganda komunistyczna podkreślała, że w USA i krajach Europy Zachodniej robotnicy muszą dopiero wywalczyć swe prawa. W „Trybunie Robotniczej” z grudnia 1947 r. można było np. przeczytać, że we Francji „klasa robotnicza broni republiki”, za co została ostrzelana przez policję (chodziło o zamieszki podczas strajku w St. Etienne, w których raniono 28 przedstawicieli sił porządkowych i ponad 100 demonstrantów)⁷⁴, w 1949 r. zaś robotnicy z Zagłębia Ruhry masowo przedostawali się do sowieckiej strefy okupacyjnej, gdzie nie dosyć, że znajdowali zatrudnienie, to do tego jeszcze lepiej płatne niż pod tymczasową administracją amerykańską⁷⁵.

„Uświadomieni” polscy robotnicy wspierali na różne sposoby swych „klasowych” towarzyszy z Zachodu. Na przykład zimą 1949 r. 250 tys. górników i ponad 100 tys. łódzkich włóknarzy przyłączyło się do płynących ponoć z całego świata protestów na bestialstwa popełniane przez rząd grecki wobec miejscowych komunistów, dając wyraz swemu oburzeniu podczas masowych wieców⁷⁶. Podobne wiece odbywały się także regularnie w obronie pokoju, przy czym propaganda podkreślała, że „miliony szarych ludzi w Ameryce i w Europie – to nasi sprzymierzeńcy”⁷⁷.

Ważnym segmentem aktywności propagandy było budowanie sielankowego obrazu ZSRS – państwa ucieleśnionego socjalizmu. Reportaże ze świątecznych rytuałów w Związku Sowieckim ukazywały bliskie ideałowi społeczeństwo socjalistyczne. Defilujący 1 maja 1949 r. przed Stalinem szczęśliwi ludzie – pracownicy przemysłu, naukowcy, żołnierze – wznosili okrzyki na cześć dyktatora

⁷² *Naród włoski patrzy na Polskę z podziwem i uznaniem. Wywiad z sekretarzem Włoskiej Partii Komunistycznej*, „Trybuna Robotnicza”, 4 VIII 1947.

⁷³ *Uczony amerykański pełen podziwu dla tempa naszej odbudowy*, „Trybuna Robotnicza”, 20 VII 1949.

⁷⁴ *Klasa robotnicza broni republiki we Francji. Policja strzela do strajkujących*, „Trybuna Robotnicza”, 2 XII 1947.

⁷⁵ *Po pracę do strefy radzieckiej przybywają górnicy i robotnicy z Zachodnich Niemiec*, „Trybuna Robotnicza”, 19 I 1949.

⁷⁶ *Robotnicy całego świata protestują przeciwko zbrodniom greckich monarcho-faszystów*, „Trybuna Robotnicza”, 25 II 1949.

⁷⁷ *Nasza walka o pokój*, „Trybuna Robotnicza”, 15 III 1949.

i partii komunistycznej (według „Trybuny Robotniczej” w święcie uczestniczyło ponad milion ludzi). Pochód otwierali żołnierze, prezentujący z dumą swoje nowoczesne uzbrojenie, po nich szli pełni entuzjazmu sportowcy, za nimi robotnicy, niosący transparenty unaoczniające niebywałe sukcesy gospodarcze, a następnie badacze niosący hasła wyrażające przekonanie o „wyższości nauki radzieckiej”. Na końcu maszerowali inteligenci, studenci i „masy” mieszkańców Moskwy⁷⁸. Przy licznych okazjach, a także bez okazji, pisano o pokojowej polityce ZSRS i jego dyktatora. Tę rzekomo pacyfistyczną politykę Stalina wzmacniały osiągnięcia wojskowe i naukowe: „Fakt posiadania przez Związek Radziecki najnowocześniejszych środków technicznych, jakie daje dziś nauka, z energią atomową włącznie, krzyżuje plany imperialistów”⁷⁹.

Regularnie składano Stalinowi i państwu sowieckiemu wiernopoddane hołdy. Na łamach prasy, zgodnie z zasadą wszechobecności i powtarzalności, niemal codziennie pisano o wielkich osiągnięciach ZSRS, a prawdziwa erupcja tekstów tego typu nastąpiła w okresie poprzedzającym 7 listopada – dzień bolszewickiego puczu, czyli Wielkiej Rewolucji Październikowej. W pozdrowieniach dla Stalina i ZSRS prześcigali się wówczas przywódcy partii i państwa, a także kolektywy pracownicze. Jak tłumaczył felietonista „Trybuny Robotniczej”, wzmacniano w ten sposób przyjazne więzi między Polakami a mieszkańcami ZSRS, a także pogłębiano wśród „mas” zrozumienie, że tylko opierając się na Związku Sowieckim, „można żyć w pokoju i „przygotowywać się do zbudowania fundamentów ustroju sprawiedliwości i postępu – socjalizmu”⁸⁰.

Od członków PPR/PZPR oczekiwano nie tylko czytania partyjnych dzienników, ale przede wszystkim czynnego zapoznawania się z ideologią marksistowską i praktyczną stroną działalności partyjnej. Implementacja doktryny „masom członkowskim” okazywała się jednak zadaniem niełatwym przede wszystkim ze względu na wielką liczebność partyjnych szeregów. Ideologii uczono podczas kursów i szkoleń zróżnicowanych pod względem poziomu. Najwyższy stopień edukacji uzyskiwano po ukończeniu Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi. Trafiło do niej jednak niewielu kursantów z województwa

⁷⁸ *1 Maja w Moskwie – stolicy pokoju*, „Trybuna Robotnicza”, 2 V 1949.

⁷⁹ *W przededniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Twierdza pokoju*, „Trybuna Robotnicza”, 4 XI 1949.

⁸⁰ *W 32 rocznicę Rewolucji naród polski pozdrawia bratnie narody ZSRR. Żadna siła nie zdoła powstrzymać zwycięskiego pochodu Wielkiej Rewolucji Październikowej*, „Trybuna Robotnicza”, 6 XI 1949; *Świat pracy Śląska uroczysto obchodzi 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej*, „Trybuna Robotnicza”, 7 XI 1949; *Łączy nas przyjaźń i wspólne cele*, „Trybuna Robotnicza”, 6 XI 1949.

śląskiego. W latach 1945–1948 pełne szkolenie w CSP ukończyło 161 działaczy śląsko-zagłębiowskiej PPR – przede wszystkim stanowiących wyższą kadre w instancjach partyjnych. Jesienią 1947 r. zainicjowano w CSP kursy korespondencyjne. Adresowano je głównie do urzędników, nauczycieli i funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa. Na roczny kurs w 1948 r. zapisało się wprawdzie 3,4 tys. słuchaczy z województwa śląskiego, ale do egzaminów przystąpiło tylko 1050⁸¹.

Średni poziom kształcenia ideologicznego oferowała założona wiosną 1945 r. Wojewódzka Szkoła Partyjna w Katowicach. Kursy stacjonarne katowickiej WSP były przeznaczone głównie dla funkcjonariuszy partyjnych, agitatorów i wybranych aktywistów. W latach 1945–1948 ukończyło je nieco ponad 1,5 tys. członków organizacji, uzyskując rudymenty wiedzy o doktrynie i praktyce działania ruchu komunistycznego⁸². Zdaniem „Trybuny Robotniczej”, kursanci, którzy pomyślnie ukończyli katowicką WSP w grudniu 1948 r., „zdobyli [...] potężny oręż wiedzy marksistowskiej, który będą mogli wykorzystać z pożytkiem dla Zjednoczonej Partii i dla siebie w przyszłej pracy partyjnej czy zawodowej”⁸³. Szkolenia w WSP kontynuowano w ramach PZPR. Do lata 1949 r. odbyły się trzy trzymiesięczne kursy, z przeciętną obsadą wynoszącą ok. 120 słuchaczy w każdym z nich⁸⁴.

„Masy członkowskie” indoktrynowano w ten sposób dopiero od czerwca 1947 r., gdy zainicjowano program powszechnych szkoleń polityczno-ideologicznych. Powstały wówczas w województwie śląskim 42 szkoły szczebla powiatowego, miejskiego i fabrycznego. Funkcję wykładowców pełnili lokalni działacze, rekrutowani spośród nauczycieli, inżynierów i techników. Zajęcia prowadzono z wykorzystaniem materiałów dostarczonych przez katowicką WSP. Na przełomie 1947–1948 r. ruszyło szkolenie masowe, w którym docelowo mieli wziąć udział wszyscy członkowie partii. W lutym 1948 r. istniało już ok. 200 wieczorowych szkół terenowych, do których uczęszczało 12 tys. słuchaczy⁸⁵.

⁸¹ AP Kat, KW PZPR Katowice, Egzekutywa, 301/IV/5, Zagadnienie wysuwania robotników (materiał przedstawiony na posiedzeniu egzekutywy KW PPR w Katowicach 15 IV 1949 r.), s. 55; A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 646.

⁸² AP Kat, KW PZPR Katowice, Egzekutywa, 301/IV/5, Zagadnienie wysuwania robotników (materiał przedstawiony na posiedzeniu egzekutywy KW PPR w Katowicach 15 IV 1949 r.), s. 55.

⁸³ „Teoria staje się siłą gdy nią o władną masy”. *Zakończenie pierwszego wspólnego kursu Wojewódzkiej Szkoły partyjnej w Katowicach*, „Trybuna Robotnicza”, 29 XII 1948.

⁸⁴ *Nowy zastęp przeskolenego aktywu opuścił Wojewódzką Szkołę Partyjną*, „Trybuna Robotnicza”, 14 VII 1949.

⁸⁵ AP Kat, KW PPR Katowice, 1186, Sprawozdanie Wojewódzkiej Szkoły PPR w Katowicach za okres 10 IV–12 V 1947 r., s. 16–17; *ibidem*, Sprawozdanie Wojewódzkiej Szkoły PPR w Katowicach,

Gdy od wiosny 1948 r. w kursach musieli też uczestniczyć socjaliści (w związku z przewidywanym „połączeniem” obu partii robotniczych), zwiększono liczbę szkół terenowych, na skutek czego i tak niska jakość kształcenia jeszcze spadła. Do tego w wielu przypadkach samo istnienie kursów okazywało się iluzoryczne: kontrola przeprowadzona jesienią 1948 r. wykazywała, że spośród 319 deklarowanych szkół terenowych rzeczywiście funkcjonowało ok. jednej trzeciej z nich. Obejmujący 10 wykładów program nauki ukończyło ok. 5 tys. członków PPR i PPS, czyli niewielki odsetek członków (w listopadzie 1948 r. w szeregach śląsko-zagłębiowskiej PPR było ich ponad 150 tys., a w PPS – 93 tys.).⁸⁶

W 1949 r. zasady szkolenia powszechnego zmodyfikowano. Kursy podstawowe zaczęto organizować przede wszystkim w komórkach PZPR przy zakładach pracy, by nie odrywać robotników od zajęć zawodowych (a przede wszystkim nadzorować frekwencję). To dawało szansę na umasowienie szkolenia, ale z drugiej strony groziło dalszym obniżeniem jego jakości. Wykłady albo skracano do pół godziny, albo przedłużano, szpikując ogromną ilością szczegółów. Instancje powiatowe i miejskie nie zawsze były zainteresowane dogłębnianiem przebiegu szkoleń ideologicznych (jako szczególnie zły przykład wskazywano KM PZPR w Zawierciu). Prasa podkreślała jednak pozytywy – np. kierownik kursu w fabryce „Mój” w Katowicach mówił o rzekomo rosnącym zaangażowaniu w problemy produkcji i przekraczaniu norm ideologicznie doksztalconych robotników⁸⁷. KW PZPR w Katowicach nalegał na szerszy udział rdzennej ludności śląskiej w partyjnej edukacji, dostrzegając, że Ślązacy generalnie do zdobywania wiedzy o ideologii komunistycznej się nie garnęli. Pozostawiano ich zresztą na ogół w spokoju, uważając, że są nielojalni wobec Polski. Wydział Kadr KW postulował jednak, by „wysuwać na szkoły partyj-

Katowice, 20 VI 1947 r., s. 20; *ibidem*, Pismo kierownika Wojewódzkiej Szkoły PPR w Katowicach Amalego Berlera do sekretarza generalnego PPR, Katowice, 5 II 1948 r., s. 24; A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 645.

⁸⁶ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 93, 294, 645–646.

⁸⁷ *Pierwsze rezultaty i doświadczenia akcji masowego szkolenia partyjnego*, „Trybuna Robotnicza”, 2 I 1950. Kursy podstawowe podzielono na trzy cykle, odpowiadające poziomowi wiedzy uczestników. Wstępny etap poświęcony został „podstawom ideologicznym PZPR”, na które składały się zajęcia z historii ruchu robotniczego, zasad demokracji ludowej, patriotyzmu i internacjonalizmu oraz budowie socjalizmu w Polsce. Cykl drugi, zasadniczy, obejmował zajęcia z zakresu „Budownictwa fundamentów socjalizmu w gospodarce narodowej” i dotyczył powojennej odbudowy, planu trzyletniego i jego realizacji oraz założeń planu sześcioletniego. Cykl trzeci („PZPR – partia leninowskiego typu”) dotyczył zasad organizacyjnych partii w zakładach pracy i zadań PZPR w „organizacjach masowych” (związkach i zrzeszeniach społecznych). Przewidziano dwa dodatkowe tematy poza cyklami: „ZSRR – kraj zwycięskiego socjalizmu” oraz „Polska w obozie antyimperialistycznym” (*Jakie zagadnienia będziemy studiować w terenowych szkołach partyjnych*, „Trybuna Robotnicza”, 1 II 1949).

ne wszystkich typów towarzyszy Ślązaków, dobierając ich spośród młodych robotników o czystej przeszłości”⁸⁸.

Propaganda codziennie przekonywała robotników górnośląskich i zagłębiowskich, że uczestniczą w zbiorowym wysiłku produkcyjnym, przynoszącym ogromne korzyści im samym i całej Polsce, a ich osiągnięcia są doceniane i nagradzane. Podkreślano rzekomo lepsze niż na Zachodzie warunki codziennego życia, jak i to, że sprawiedliwy ustrój, w którego budowie uczestniczą, zapewnia im przywileje, o jakich ich towarzysze z USA i Europy Zachodniej mogą na razie marzyć i muszą je dopiero wywalczyć. Entuzjazm do pracy, zapał i zaangażowanie polskich „mas pracujących” wywierały ponoć pozytywne wrażenie na zagranicznych gościach. Podkreślano, że taki stosunek do pracy był w dużej mierze zasługą PZPR. Ukazywano też cel – budowę społeczeństwa socjalistycznego, wskazując zarazem, że ZSRS, czyli kraj, w którym je stworzono, jest już bliski spełnionej utopii. Nie zmieniało to faktu, że w okresie realizacji Trzyletniego Planu Odbudowy nie tylko ogół zatrudnionych, ale nawet większość członków śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR/PZPR miała duże luki w wykształceniu ideologicznym. Rozwiązaniem problemu pozyskania powszechnego poparcia „mas pracujących” musiała być codzienna toporna propaganda, dopełniana masowym terrorem.

Osiągnięcia i zdobycze „mas pracujących”

Propaganda PPR/PZPR zintensyfikowała w latach 1947–1949 przekaz mający ugruntować „w masach” przekonanie o społecznych dobrodziejstwach płynących z „demokracji ludowej” i sukcesów upaństwowionego przemysłu. W kampanii propagandowej wokół święta 22 Lipca w 1949 r. w województwie podkreślano wagę słów wypowiedzianych przez dygnitarzy komunistycznych w wystąpieniach publicznych, bilansujących rezultaty „walki i pracy nad utrwaleniem ustroju demokracji ludowej i budową podwalin socjalizmu” oraz przedstawiających „perspektywy wielkiej rozbudowy sił produkcyjnych, kulturalnych, dalszego postępu i wzrostu dobrobytu mas pracujących, narysowane w planie 6-letnim”⁸⁹. W takim duchu wypowiadali się na łamach „Trybuny Robotniczej” władarze województwa – wojewoda Bolesław Jaszczuk, prezydent Katowic Aleksander Willner, starosta powiatu katowickiego

⁸⁸ AP Kat, KW PZPR Katowice, Egzekutywa, 301/IV/5, Zagadnienie wysuwania robotników (materiał przedstawiony na posiedzeniu egzekutywy KW PPR w Katowicach 15 IV 1949 r.), s. 56–57.

⁸⁹ *Święto wyzwolenia – dniem radości ludzi pracy. Bogaty program imprez w Katowicach*, „Trybuna Robotnicza”, 15 VII 1949.

Stanisław Herok i inni. Akcentowali znakomitą pracę robotników i poprawę codziennego ich bytu oraz ich rodzin dzięki budowie osiedli robotniczych, odbudowie szkół i wznoszeniu nowych, organizowaniu przedszkoli, ośrodków zdrowia, komunikacji w regionie i innych udogodnień komunalnych. Można było z ufnością patrzeć w zaplanowaną przyszłość⁹⁰.

Przodownik pracy – świadomy budowniczy socjalizmu?

Komunistyczna propaganda nie ograniczała się do przekonywania górnośląskich robotników, że ich kolektywny wysiłek przynosi efekty, a osiągnięcia są doceniane. Należało ich nakłonić do skupienia się na pracy, zbudować wśród nich etos „uświadomionego klasowo” robotnika – zwolennika PZPR i przekraczającego plany produkcyjne uczestnika współzawodnictwa pracy. Wprawdzie plan trzyletni w swej pierwotnej wersji nie przewidywał wzmoczonych wysiłków ukierunkowanych na przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, ale nie zgadzał się z tym Minc, czemu dał wyraz w tekście opublikowanym w 1948 r. w „Nowych Drogach”. Według niego cały plan skonstruowany przez CUP na rok 1949 był błędny, bo odwoływał się do metodologii kapitalistycznej, nie do marksizmu. Zdaniem Minca, nie doceniano roli mobilizacji pracowników:

Planować to znaczy stawiać konkretne dyrektywy i wskazywać środki dla ich wykonania, to znaczy systematycznie, codziennie kontrolować przebieg realizacji, korygować ewentualne pomyłki i czynnie przewyżczać przeszkody, to znaczy walczyć o plan, to znaczy przede wszystkim mobilizować masy, których energia twórcza i entuzjazm są najważniejszym czynnikiem realizacji planu⁹¹.

Stanowisko Minca o konieczności uaktywnienia robotników w kierunku wykonania postawionych im zadań zostało umieszczone w oficjalnej „linii partii”⁹².

Metodą mającą pomóc w wykonaniu i przekraczaniu zadań gospodarczych był ruch współzawodnictwa pracy, jedno ze specyficznych narzędzi stalinizmu.

⁹⁰ B. Jaszczuk, *W ciągu 5 lat władzy ludowej masy pracujące Śląska wyrosły na świadomych gospodarzy kraju*, „Trybuna Robotnicza”, 21 VII 1949; A. Willner, *Dotychczasowy dorobek i perspektywy na przyszłość Katowic*, „Trybuna Robotnicza”, 21 VII 1949; S. Herok, *Powiat katowicki w latach 1945–1949*, „Trybuna Robotnicza”, 21 VII 1949.

⁹¹ H. Minc, *O właściwe metody planowania w Polsce*, „Nowe Drogi” 1948, nr 8, s. 36.

⁹² A. Karpiński, *40 lat planowania...*, s. 24–25.

Nakłaniając robotników do wyczerpanego wysiłku, zakładano nie tylko przekraczanie wskaźników produkcyjnych, ale też uzyskanie waloru edukacyjnego. Należało wykonywać i przekraczać normy produkcyjne w służbie zakładu i kraju oraz dla międzynarodowego ruchu komunistycznego. W październiku 1949 r. pracownicy huty „Pokój” w Chorzowie, podpisując zobowiązanie do współzawodnictwa, wezwali zarazem wszystkie załogi wielkich pieców do współzawodnictwa „w imię pokoju”. Podobne zobowiązania – „w imię pokoju” i „przyjaźni ze Związkiem Radzieckim” – podjęli także robotnicy z innych zakładów na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim⁹³. Po zakończeniu „czynów” w obronie pokoju przyszedł czas na zaciąganie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 32. rocznicy rewolty bolszewickiej w Rosji⁹⁴.

Choć współzawodnictwo pracy, na niewielką jeszcze skalę, pojawiło się w Polsce już w 1945 r., to dopiero w latach planu trzyletniego doczekało się spopularyzowania i rozpowszechnienia. Hasło inicjujące masową rywalizację przodowników pracy rzucił 27 lipca 1947 r. Wincenty Pstrowski, pepeerowiec, rębacz z kopalni „Jadwiga” w Zabrze. W liście otwartym opublikowanym na łamach „Trybuny Robotniczej” pochwalił się swymi rekordowymi wynikami w wydobywaniu węgla i wezwał „towarzyszy rębaczy” z innych kopalń do współzawodnictwa w przekraczaniu norm produkcyjnych. W redakcyjnym komentarzu apelowano do innych górników o podjęcie rywalizacji z Pstrowskim, zwłaszcza do członków PPR i PPS, dla których wzięcie udziału w „wysięgu pracy” było w zasadzie obowiązkiem. Wezwanie Pstrowskiego zostało rozpropagowane w całym kraju i podjęte przez rosnące grono naśladowców. Jednym z pierwszych był Alfons Thiel, podobnie jak sam inicjator współzawodnictwa górnik w kopalni „Jadwiga”⁹⁵.

⁹³ *Tysiącami ton surówki odpowiemy podżegaczom wojennym. Załoga wielkiego pieca nr 3 huty „Pokój” rzuca hasło współzawodnictwa w imię pokoju. Przedterminowe wykonanie planu w odpowiedzi imperialistom*, „Trybuna Robotnicza”, 1 X 1949.

⁹⁴ *Polski świat pracy podejmuje masowe zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Listopadowej*, „Trybuna Robotnicza”, 23 X 1949.

⁹⁵ *Do wysięgu pracy w kopalniach. Górnik tow. Wincenty Pstrowski rzuca wyzwanie* [komentarz redakcji i list otwarty W. Pstrowskiego], „Trybuna Robotnicza”, 27 VII 1947; A. Frużyński, *Powstanie i rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym w latach 1947–1956* [w:] *Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, red. B. Tracz, Katowice 2008, s. 16–17; H. Wilk, *Kto wyrąbie więcej ode mnie?* [w:] *Współzawodnictwo pracy...*, s. 68–69. Hubert Wilk z „dużym prawdopodobieństwem” wyklucza samodzielność inicjatywy Pstrowskiego, przywołując przykład sowiecki, gdzie za rekordem uzyskanym przez polskiego „udarnika” Stachanowa stał miejscowy sekretarz partii komunistycznej. Pośrednio na taką możliwość wskazywała zresztą oficjalna propaganda, zwracając uwagę na udział instancji miejskiej PPR w Zabrze w przygotowaniu listu.

W sierpniu 1947 r. w Katowicach odbyła się narada pepeerowsko-związkowa, podczas której zdecydowano, że w akcji upowszechnienia współzawodnictwa pracy wezmą udział związki zawodowe, PPR oraz prasa. Przewidziano system nagród dla rekordzistów: gratyfikacje finansowe, w pełni urządzone mieszkania, dodatkowe urlopy. Nadzór nad ruchem współzawodnictwa pracy oficjalnie przejęły związki zawodowe. Szybko nadano mu ramy organizacyjne. 19 października 1947 r. w Katowicach odbyła się Pierwsza Narada Przemysłowców z udziałem robotników (nie tylko górników), dyrektorów kopalń i przedstawicieli władz partyjnych. Powołano komitety współzawodnictwa pracy oraz referaty współzawodnictwa na poziomie centralnych zarządów przemysłu, zjednoczeń i zakładów⁹⁶.

Pół roku po publikacji apelu Pstrowskiego prasa siła się na pierwsze podsumowania zainicjowanej przez niego rywalizacji. Według „Trybuny Robotniczej”, ruch ogarnął już „wszystkie odcinki przemysłu”. Rywalizowali ze sobą górnicy, indywidualnie i zespołowo, „to samo w przemyśle włókienniczym, w hutnictwie, w metalurgii itp.”⁹⁷. Z kolei bilans akcji, opracowany w czerwcu 1948 r. przez władze wojewódzkie śląsko-zagłębiowskiej PPR, dowodził, że współzawodnictwo, mimo nacisków administracyjnych ocierających się o przymus, nadal miało ograniczony zasięg, nawet w górnictwie. Ruch nie przekraczał 40 proc. ogółu zatrudnionych, przy czym w niektórych dużych zakładach było ich dużo mniej, np. w kopalni „Zabrze-Wschód” przodownikami zostało 14,8 proc. załogi, a w kopalni „Generał Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej – 9,6 proc.⁹⁸ Szczegółowe dane zebrane w przedsiębiorstwach w połowie 1948 r. wskazywały na pogorszenie wskaźników produkcji. Na przykład w kopalni „Mysłowice” wydajność spadła o ponad 15 proc. Wymowną informację stanowił poziom realizacji planów w górnictwie. W 1947 r., gdy masowy ruch współzawodnictwa dopiero się zaczynał, wynosił on 97,6 proc., podczas gdy rok później – 96,9 proc. Realizacja planu nie wynikała ze wzrostu wydajności, ale z dodatkowych dniówek przepracowanych w kopalniach (w 1947 r. przepracowano ogółem 314 dni, w 1948 r. – 326). Działacze partyjni wiedzieli o ekonomicznej nieefektywności „wyscigu pracy”, przyznając np. w partyjnych

⁹⁶ AP Kat, Komitet Miejski PPR w Bytomiu (dalej KM PPR Bytom), 5, Sprawozdanie Komitetu Miejskiego PPR w Bytomiu za październik 1947 r., s. 126; A. Frużyński, *Powstanie i rozwój...*, s. 17–19.

⁹⁷ *Aktywizujemy pracę partii na wsi*, „Trybuna Robotnicza”, 31 I 1948.

⁹⁸ J. Chumiński, *Wpływ socjalistycznego współzawodnictwa pracy na stosunek środowiska robotniczego do obowiązków pracowniczych 1945–1956* [w:] *Współzawodnictwo pracy...*, s. 42.

sprawozdaniach, że o poziomie produkcji decydowała nie liczba przodowników pracy, lecz stabilne, regularnie stawiające się do pracy załogi⁹⁹.

To jednak nie przeszkadzało w propagowaniu współzawodnictwa i upowszechnianiu go w całej gospodarce. W sierpniu 1947 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podpisano umowę między związkami zawodowymi branży górniczej i włókienniczej – jej efektem miało być podjęcie rywalizacji między tymi dwiema gałęziami przemysłu. Wzmogła się propaganda wzywająca robotników do masowego podejmowania zobowiązań produkcyjnych. Wojewódzkie Koło Lektorów KW PPR w Katowicach w październiku 1947 r. włączyło do tematyki odpraw kół prelegentów zagadnienie współzawodnictwa pracy; „Trybuna Robotnicza” informowała, że do rywalizacji dołączały kolejne branże, a w ślady Pstrowskiego poszły tysiące robotników¹⁰⁰.

Inicjowano nowe formy współzawodnictwa – np. we wrześniu 1949 r. pzetpeerowiec Antoni Matlak, brygadzysta w jednym z zakładów włókienniczych w Bielsku, w imieniu całego zespołu pracowników zadeklarował „współzawodnictwo o tytuł brygady najwyższej jakości”. Niebawem rywalizację na podobnych zasadach podjęły brygady pracownicze innych zakładów przemysłu włókienniczego¹⁰¹. Współzawodnictwo zespołowe organizowano też w przemyśle wydobywczym – hasło rzucił w październiku 1949 r. brygadzysta Karol Jadwiszczok z kopalni „Michał” w Michałkowicach (obecnie Siemianowice Śląskie) i od razu wcielono je w życie, znajdując zarazem cel – przedterminowe wykonanie planu rocznego (trzyletni już zrealizowano)¹⁰². W tym czasie obsługi pieców martenowskich w śląskich hutach rywalizowały między sobą o jak najszybsze tempo wytopu stali – najbardziej udało się go skrócić zespołowi z huty „Florian” w Świętochłowicach, który w październiku 1949 r. osiągnął czas 4 godzin 10 minut i pobił wszystkie poprzednie rekordy¹⁰³.

Walory rywalizacji – systemowe i indywidualne – nieustannie podkreślały prasa i agitatorzy partyjni. Po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS „Trybuna Robotnicza” piórem S. Jakubowicza informowała, że założenia

⁹⁹ *Ibidem*, s. 40–41.

¹⁰⁰ *Ruch współzawodnictwa ogarnia coraz nowe gałęzie przemysłu. Tysiące przodowników pracy odpowiada na wezwanie tow. Pstrowskiego*, „Trybuna Robotnicza”, 4 X 1947.

¹⁰¹ *Współzawodnictwo o tytuł brygady najwyższej jakości inicjuje w przemyśle wełnianym tow. Antoni Matlak*, „Trybuna Robotnicza”, 12 X 1949; *Jak powstało współzawodnictwo o tytuł „Brygady najwyższej jakości”*. „Bomba pękła” 12 października, „Trybuna Robotnicza”, 16 X 1949.

¹⁰² *Masowe zobowiązania w górnictwie podstawą przedterminowego wykonania planu rocznego*, „Trybuna Robotnicza”, 18 X 1949.

¹⁰³ *Wytop stali w 4 godziny i 10 minut*, „Trybuna Robotnicza”, 16 X 1949.

planu trzyletniego na rok 1948 zostały przekroczone o ponad 3 proc. „dzięki racjonalnej polityce inwestycyjnej i entuzjazmowi klasy robotniczej, wyrażającemu się przede wszystkim we wspaniałym ruchu współzawodnictwa pracy”¹⁰⁴. Nie były to teksty incydentalne – „Trybuna Robotnicza” właściwie codziennie wzywała do rywalizacji o wyniki, wskazując na osiągnięte dzięki niej korzyści indywidualne i sukcesy kraju¹⁰⁵.

Mimo wątpliwej efektywności ekonomicznej współzawodnictwo pracy, dzięki aktywnym wysiłkom PPR/PZPR i ruchu związkowego, stało się istotną częścią przekazu władz partyjno-państwowych i funkcjonowało w gospodarczej rzeczywistości kopalń, hut i innych zakładów pracy. Presji na umasowienie wyścigu pracy i obejmowanie nim kolejnych gałęzi produkcji nie zmieniała świadomość, że nagłaśniane przez środki masowego przekazu wyczyny przodowników pracy istniały głównie w rzeczywistości kreowanej przez propagandę. Liczył się raczej wymiar edukacyjny i ideologiczny. Dlatego, gdy pod koniec 1949 r. zaczęły się mnożyć w prasie informacje o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego, pisano w nich przede wszystkim o wysiłku załogi, a zwłaszcza przodowników pracy – jak w przypadku kopalni „Sosnowiec”, gdzie według propagandystów wykonanie zadań już w październiku 1949 r. miało się wiązać z uczestnictwem 75 proc. załogi w wyścigu pracy¹⁰⁶.

Entuzjastyczne uczestnictwo w rywalizacji pozwalało odróżnić robotnika świadomego od jego nieświadomego kolegi z pracy, ale też przynosiło konkretne korzyści indywidualne, które skrzętnie wykazywała propaganda. W sierpniu 1947 r., gdy doliczono się 1200 górników przekraczających normy o 150 proc. i więcej, „Trybuna Robotnicza”, oprócz podkreślenia, że wzmacniają oni siłę Polski Ludowej, pisała o ich wysokich zarobkach. Rekordzista, Karol Kańtoch z kopalni „Centrum” w Bytomiu, zarobił w sierpniu prawie 52 tys. zł. O tysiąc złotych mniejsze pobory otrzymali kolejni w „rankingu”: Rudolf Czech i Stefan Wyleżoł. Było to czterokrotnie więcej, niż wynosiła przeciętna płaca pracownika fizycznego w przemyśle, kształtująca się we wrześniu 1947 r. na poziomie 12,5 tys. zł¹⁰⁷. Niebawem „Trybuna Robotnicza” poinformowała, że pobory Kańtocha za październik 1947 r. wyniosły przeszło 65 tys. zł¹⁰⁸.

¹⁰⁴ S. Jakubowski, *Dorobek 3 lat uspołecznionego przemysłu*, „Trybuna Robotnicza”, 16 XII 1949.

¹⁰⁵ *Współzawodnictwo – motorem gospodarki oszczędnej*, „Trybuna Robotnicza”, 31 III 1949.

¹⁰⁶ *Kopalnia „Sosnowiec” wykonała plan trzyletni!*, „Trybuna Robotnicza”, 23 X 1949.

¹⁰⁷ *Współzawodnictwo pracy to zwiększone zarobki. Wzrost dobrobytu klasy robotniczej*, „Trybuna Robotnicza”, 4 X 1947; J. Chumiński, *Kadry decydują o wszystkim*. *Nowa inteligencja w przemyśle polskim (1945–1946)*, Wrocław 2021, s. 344.

¹⁰⁸ *Droga do realnego wzrostu płac*, „Trybuna Robotnicza”, 24 XI 1947.

Regularnie publikowano w prasie informacje, że awans materialny robotników wiąże się z ich zaangażowaniem na rzecz produkcji i przekraczania norm. Omawiając wyniki zjazdu przodowników pracy Związku Zawodowego Robotników Budowlanych z 1949 r., podkreślano wzrost zarobków, ale zrezygnowano z epatowania wskaźnikami procentowymi wykonania norm:

Zarobek murarza wzrósł dzięki współzawodnictwu pracy z 3–6 tys. zł aż do 11 tys. zł tygodniowo, przy czym czas pracy pozostał niezmienny. Ciesle przodownicy pracy zarabiają obecnie 12 tys. zł na tydzień, podczas gdy przed podjęciem współzawodnictwa pracy zarabiali 4–5 tys. Ogólny poziom płac uczestników współzawodnictwa wzrósł o 50–60 proc. Ponadto otrzymują oni liczne dodatkowe premie i nagrody¹⁰⁹.

W 1949 r. pojawiły się nowe normy i nowy system premiowania, szczególnie faworyzujące najwydajniejszych robotników. Autor artykułu na ich temat, by nie operować abstrakcyjnymi procentami i przelicznikami, posłużył się kilkoma przykładami konkretnych wyliczeń z przemysłu węglowego. Dniówka górnika wynosiła 55 zł (co miesięcznie dawało 1375 zł „gołej” pensji). Stawka akordowa mogła być dużo wyższa. Wynosiła 66 zł za dniówkę (pod warunkiem wypełnienia normy, wynoszącej 0,5 m postępu w głębieniu chodnika i napełnienia 6 wózków węglem), jednak przekraczając ją, można było zyskać znacznie więcej – napełnienie 8 wózków i postęp chodnika 0,6 m dawało już niebagatelną kwotę 774 zł. Przewidywano ponadto możliwość uzyskania 30 proc. premii za prace w warunkach niebezpiecznych i 10 proc. za pracę w nocy. Tym samym górnik, przekraczając normę o 20 proc. i pracując w nocy, mógł otrzymać prawie 30 tys. zł miesięcznie. Reporter zauważył, że „reformy płac, będąca bodźcem do podniesienia wydajności pracy, poza samym uregulowaniem i uporządkowaniem systemu płac, sprawiedliwie i wysoko ocenia specjalnie sumienną pracę robotnika przekraczającego normy i wydajnie przyczynia się do podniesienia zarobków robotniczych, do dalszego wzrostu poziomu życia”¹¹⁰. Należy zaznaczyć, że chodziło o bardzo wysokie pobory – w sierpniu 1949 r. prawie 60 proc. pracowników przemysłu państwowego zarabiało poniżej 16 tys. zł miesięcznie¹¹¹. Prasa chętnie operowała

¹⁰⁹ *Rozwija się współzawodnictwo, wzrastają zarobki. Z I zjazdu przodowników pracy Związku Zawodowego Robotników Budowlanych*, „Trybuna Robotnicza”, 1 III 1949.

¹¹⁰ *System premiowania robotników kopalnianych stwarza podstawę do podnoszenia wydajności pracy i zarobków robotniczych*, „Trybuna Robotnicza”, 6 I 1949.

¹¹¹ *Rocznik statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 135.

jednostkowymi przykładami, by przełamać nieufność. Na przykład niejaki Morciniec, górnik w kopalni „Zabrze-Zachód”, który wahał się przed podpisaniem zobowiązania do zwiększenia liczby oddawanych wózków z węglem, został uświadomiony przez zwierzchnika, że nawet pracując dotychczasowym trybem, wypełni dzienną normę 48 wózków, a oddając ich 50 (co się często Morcińcowi zdarzało) – zarobi miesięcznie o 200 zł więcej. To przekonało górnika do przejścia na nowy system¹¹².

W licznych tekstach, ukazujących się w kolejnych tygodniach w „Trybunie Robotniczej”, przytaczano kolejne dane, ilustrujące, jak nowy system norm zracjonalizuje pracę, zapewniając przy tym dużo lepsze płace robotnikom. Ich podsumowaniem były artykuły pojawiające się po 15 lutego 1949 r., gdy robotnicy otrzymali pierwsze wypłaty obliczone według nowego systemu naliczania wynagrodzeń. Pierwszy z nich zatytułowano *Robotnicy Śląska i Zagłębia zarabiają lepiej dzięki nowym umowom zbiorowym*, co opisano na przykładach podwyżki zarobków pracowników chorzowskich „Azotów” o 50 proc. oraz kopalni „Chwałowice” w Chwałowicach, gdzie połowa górników otrzymała pensje przekraczające 20 tys. zł. Drugi nosił tytuł *Powszechne zadowolenie wśród robotników* i podkreślano w nim nie tylko usatysfakcjonowanie pracowników płacami, ale też wzrost produkcji¹¹³.

Faktycznie jednak wysokimi płacami mogli się cieszyć jedynie wybrani – większość „mas pracujących” nie miała na nie szans. Do tego wzrost kosztów utrzymania nie rekompensował podwyżek płacy nominalnej, a realnym dochodom ludności daleko było do przedwojennego poziomu. CUP dynamikę płac realnych pracowników spoza sfery rolniczej oszacował następująco, przyjmując 100 proc. dla 1938 r.: 1945 – 40 proc., 1946 – 55 proc., 1947 – 66 proc., 1948 – 77 proc.¹¹⁴

¹¹² *W jaki sposób kopalnia „Zabrze-Zachód” wykona plan na rok 1949 i Plan 3-letni przed terminem*, „Trybuna Robotnicza”, 1 II 1949.

¹¹³ *Robotnicy Śląska i Zagłębia zarabiają lepiej dzięki nowym umowom zbiorowym*, „Trybuna Robotnicza”, 16 II 1949; *Powszechne zadowolenie robotników*, „Trybuna Robotnicza”, 17 II 1949.

¹¹⁴ A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza...*, s. 82–83. Realnym dochodom ludności daleko było do przedwojennego poziomu, a podwyżki płac nie rekompensowały wzrostu cen, ale winnych znaleziono – byli nimi spekulanci, czyli prywatni kupcy. W latach planu trzyletniego toczono z nimi „bitwę o handel”, której prawdziwym celem była eliminacja sektora prywatnego i włączenie handlu do gospodarki centralnie planowanej. Prasa regularnie publikowała sprawozdania z tej „batalii”. Na przykład pod wymownym tytułem *Szkodnicy i spekulanci do obozu pracy* dziennikarz „Trybuny Robotniczej” zawiadamiał o wysłaniu do obozu pracy kilku osób z województwa śląskiego trudniących się handlem, przy czym kupców zrównano z łapownikami, złodziejami i włóczęgami (*Szkodnicy i spekulanci do obozu pracy*, „Trybuna Robotnicza”, 26 IV 1947).

Awans zawodowy

Doktryna komunistyczna zapowiadała gruntowną przebudowę społeczeństwa i awans społeczny oraz zawodowy robotników i rolników, mających zająć miejsce dotychczasowych elit. Jako wzór wskazywano ZSRS, gdzie w latach trzydziestych XX w. nastąpiła „rewolucja kulturalna”, polegająca wedle Stalina na uwolnieniu „mas ludności” od kapitalizmu przy jednoczesnej poprawie warunków materialnych, edukacyjnych i kulturalnych. Rzeczywiście, w porównaniu z czasami przedwojennymi zwiększyła się wielokrotnie liczba uczniów, a liczba studiujących w wyższych uczelniach od 1914 do 1936–1937 r. wzrosła pięciokrotnie. Powstała nowa inteligencja, pochodząca przede wszystkim ze środowiska robotniczego i chłopskiego, czynnie angażująca się w budowę „socjalistycznego społeczeństwa”. Spora część kierowniczych kadr przemysłu wywodziła się z robotników, zwłaszcza przodowników pracy, którzy wedle komunistycznej wykładni, byli „wolni od konserwatyzmu i skostniałości niektórych inżynierów, techników i pracowników aparatu gospodarczego, idąc śmiało naprzód [i] burząc przestarzałe normy techniczne”¹¹⁵.

W odbudowującej się po wojnie Polsce, nie tyle wymiana, ile uzupełnienie składu elit było koniecznością – inteligencja poniosła w czasie wojny ogromne straty (oceniane na 30–40 proc.), toteż dla prawidłowego funkcjonowania instytucji państwa oraz gospodarki jak najszybciej trzeba było uzupełnić niedobór. W tej sytuacji kierownictwo PPR od 1945 r. kierowało na kierownicze stanowiska w administracji i przemyśle robotników wyróżniających się postawą polityczną i zawodową, uruchamiając dla nich przyspieszone szkolenia. Pepeerowska prasa podkreśliła, że „nowo awansowani tworzą nowy typ inteligencji technicznej demokratycznej Polski”¹¹⁶.

Konieczność uzupełnienia strat wojennych i jednoczesnego awansowania na wyższe stanowiska ludzi popierających władzę komunistyczną w 1947 r. przekształciła się w masowe „czystki” w przemyśle. Jeszcze w 1947 r. bezpartyjni stanowili ok. 50 proc. dyrektorów w przedsiębiorstwach, a w 1949 r. już 80 proc. dyrektorów należało do PZPR. Dyrektywy partyjne nakazywały zwolnienie ze stanowisk kierowniczych przedstawicieli dawnych „klas posiadających”, z czasem „czystkami” objęto też inne grupy uznane za „niepewne”.

¹¹⁵ *Historia Wszechzwiązkowej...*, s. 385–386, 384, 388.

¹¹⁶ H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 30–31; *O nowe kadry techniczne dla przemysłu*, „Trybuna Robotnicza”, 11 III 1945.

Odsetek dyrektorów z wyższym wykształceniem, kształtujący się w 1945 r. na poziomie 84 proc., spadł do 1950 r. do 32 proc.¹¹⁷

Miejsce przedwojennych specjalistów w górnośląskim kompleksie przemysłowym najczęściej zajmowali awansowani robotnicy. W artykułach umieszczonych w „Trybunie Robotniczej” wielokrotnie dowodzą słuźności takiej polityki. Przekonywano m.in. czytelników, że robotnicy są kreatywni, pomysłowi i świetnie znają się na technice, toteż bez trudu poradzą sobie na odpowiedzialnym stanowisku¹¹⁸.

Zmiany na wyższych stanowiskach w administracji przemysłowej i w produkcji stały się w pierwszych latach realizacji planu trzyletniego działaniem niemal permanentnym. W województwie śląskim w grudniu 1948 r. i w styczniu 1949 r. do awansu wytypowano 759 robotników pracujących w przemyśle chemicznym, 1182 w hutniczym i 2925 w wydobywczym¹¹⁹. „Trybuna Robotnicza” wielokrotnie nagłaśniała przypadki „przesuwania” pracowników fizycznych na dyrektorские stanowiska. W tekście prasowym na ten temat, opublikowanym w połowie stycznia 1949 r., informowano, że w branży węglowej, włókienniczej i hutniczej w ostatnim czasie mianowano kilkunastu nowych dyrektorów. Nie zapomiano o awansowaniu robotnic – dzień później dziennik partyjny informował, że na kierownicze stanowiska w przemyśle węglowym jednego dnia mianowano 140 kobiet (głównie w ekspedycji węgla i w biurach socjalnych kopalń i zjednoczeń)¹²⁰.

Pod koniec stycznia 1949 r. „Trybuna Robotnicza” pisała z kolei, że już ponad 10,5 tys. robotników awansowano na kierownicze stanowiska w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle chemicznym, tłumacząc zarazem, że:

Partia i rząd widzą w obsadzaniu kierowniczych stanowisk przez przedstawicieli klasy robotniczej przejaw awansu społecznego, dostępnego robotnikom po raz pierwszy obecnie w Polsce Ludowej, widząc w tym słuźną i pewną drogę do umacniania

¹¹⁷ K. Bolesta-Kukulka, *Gra o władzę...*, s. 81–82.

¹¹⁸ *Pomysłowość naszych górników*, „Trybuna Robotnicza”, 18 VII 1947. W artykule dziennikarz opisał także kilka wynalazków, przedstawionych i wdrożonych do produkcji przez zwyczajnych robotników. Na przykład Herman Tudyka z kopalni „Matylda” przedstawił projekt automatycznych drzwi wentylacyjnych uruchamianych sprężonym powietrzem, a robotnik elektrowni w Siemianowicach Śląskich skonstruował automat do zamykania potrójnych drzwi, zapobiegający wypadkom przy ich uruchamianiu.

¹¹⁹ AP Kat, KW PZPR Katowice, Egzekutywa, 301/IV/3, Sprawozdanie KW PZPR w Katowicach za styczeń 1949 r., s. 21; *ibidem*, 301/IV/5, Zagadnienie wysuwania robotników (materiał przedstawiony na posiedzeniu egzekutywy KW PPR w Katowicach 15 IV 1949 r.), s. 34.

¹²⁰ *Akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska*, „Trybuna Robotnicza”, 15 I 1949; *140 kobiet-robotnic na kierowniczych stanowiskach w przemyśle węglowym*, „Trybuna Tygodnia” (dodatek do „Trybuny Robotniczej”), 16 I 1949.

władzy ludowej i kształtowania nowej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej, zahartowanej w walce o sprawiedliwość społeczną¹²¹.

W ostatnim roku planu trzyletniego skala awansowania robotników wyraźnie zmalała, co można wiązać z faktem, że zmiany dokonane w poprzednich latach wystarczająco zmieniły skład przemysłowej elity województwa¹²² – „upartyjniono” ją w odpowiednim stopniu, a nowo mianowani dyrektorzy nie kwestionowali narzucanych im planów i metod pracy.

Jednak w 1949 r. wciąż przypomniano o możliwości awansu. Prasa opisywała nowych dyrektorów, niekiedy ich zamiary i plany. Zastępca naczelnego dyrektora Zabrzeńskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Krasowiecki oznajmił:

Dawniej nigdy bym nie uwierzył, że zostanę dyrektorem. A teraz sam widzę i wszyscy inni to widzą, że istnieje możliwość wybicia się dzięki swej pracy. Na moim nowym stanowisku będę przykładowym towarzyszem i Partia się na mnie nigdy nie zawiedzie. Będę tak pracował, tak żył i tak kierował, żeby wszystkim udowodnić, że polska klasa robotnicza jest zdolna do kierowania fabryką i kierowania krajem.

Wtórował mu przodownik pracy, od niedawna dyrektor kopalni „Zabrze-Wschód” Czesław Zieliński, obiecując przedterminowe wykonanie planów i wzrost wydajności dzięki masowemu współzawodnictwu pracy, bo – jak twierdził – „znam się na tym”¹²³.

Podsumowania polityki awansowania robotników dokonał w 1949 r. Ryszard Strzelecki:

ROBOTNICZY Zagłębia i Śląska jeszcze w czasie okupacji przygotowywali się do objęcia władzy, do wypełnienia tych obowiązków, jakie miały im przypaść, jako prawowitym gospodarzom tej ziemi węgla i stali. Po wyzwoleniu z przodujących szeregów proletariackich wyszły kadry organizatorów nowej ludowej władzy, kadry

¹²¹ 10 673 robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle węglowym, hutniczym i chemicznym, „Trybuna Robotnicza”, 27 I 1949.

¹²² Tak w każdym razie uważa Henryk Rola, choć odnosi przyhamowanie „wysunięć robotników” do całego okresu trwania planu trzyletniego, pisząc przy tym, że awansowanie robotników okazało się „słuszne i korzystne”, większość z nich bowiem wywiązywała się dobrze z obowiązków, a i ci, którzy mieli trudności, ponoć im sprostali „dzięki poparciu instancji partyjnych i zwierzchnich władz przemysłowych” (H. Rola, *Awans społeczny górników i hutników w latach 1945–1949* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972, s. 209).

¹²³ *Robotnicy dyrektorami*, „Trybuna Robotnicza”, 1–2 I 1949.

członków Milicji i Bezpieczeństwa, pracowników administracji, samorządów, aparatu gospodarczego. Robotnicy uruchomili sami przemysł Śląska i Zagłębia. Motorem i głównym organizatorem tego wielkiego dzieła była Partia¹²⁴.

W latach planu trzyletniego PPR i PZPR odsunęły od zarządzania zakładami i instytucjami sporą część kadry technicznej, legitymującej się doświadczeniem zawodowym z czasów przedwojennych. Pozbywano się osób, które nie odpowiadały kryteriom klasowym, a do tego mogły kontestować nowo wprowadzone zasady funkcjonowania przedsiębiorstw i prymat planu, krytykować współzawodnictwo pracy, sprzeciwiać się odrzucaniu rachunku ekonomicznego i odmawiać posłuchu dyspozycjom płynącym z instancji partyjnych. Z punktu widzenia PPR/PZPR awansowany robotnik ściśle przestrzegający poleceń władz partyjnych był dużo lepszy od specjalisty wykształconego przed wojną. Dyrektor czy kierownik pochodzący z „awansu społecznego” stawał się opoką władzy partii w sferze ekonomicznej i widowym, możliwym do propagandowego wykorzystania, dowodem realizacji obietnic awansu zawodowego robotników oraz swoistą personifikacją „kierowniczej roli proletariatu”.

Program socjalny

Komuniści złożyli „masom” liczne obietnice poprawy warunków życia. Nie wszystkich udało się dotrzymać, ale propaganda, przekonując społeczeństwo do dobrodziejstw „demokracji ludowej”, regularnie opisywała „zdobycze” w sferze socjalnej: zapewnienie zatrudnienia, objęcie robotników i ich rodzin bezpłatną opieką medyczną, budowę i remonty mieszkań. Udogodnień socjalnych było zresztą o wiele więcej. Wykonujące dyspozycje partii komunistycznej związki zawodowe nadzorowały np. funkcjonowanie Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Górniczego, dystrybuujących wśród pracowników kopalń deficytowe dobra, kontrolowały postępy prac Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, organizowały resortową służbę zdrowia, sprawdzały warunki bytu w mieszkaniach fabrycznych, zajmowały się szeroko sferą kulturalno-oświatową i propagowaniem sportu¹²⁵.

Szczególnie istotne w przeludnionym i zrujnowanym po wojnie okręgu przemysłowym były problemy mieszkaniowe. Prowadzono akcję „R”

¹²⁴ R. Strzelecki, *Cztery lata walki i pracy*, „Trybuna Robotnicza”, 27 I 1949.

¹²⁵ S. Kantyka, *W okresie socjalistycznej industrializacji kraju* [w:] *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce 1945–1987*, t. 3, red. J. Kantyka, Katowice 1990, s. 176–206.

(remontów mieszkań), wznoszono osiedla mieszkaniowe, m.in. w Katowicach, Tychach, Rybniku. Na przykład we wrześniu 1949 r. w Katowicach-Kosztuce wybudowano składające się z czterech bloków (96 mieszkań) osiedle robotnicze. Wprawdzie budowlańcy skrócili termin o dwa tygodnie, ale instalatorzy mieli skończyć pracę dopiero w maju 1950 r. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ruszyła w Rybniku budowa Osiedla im. Józefa Wieczorka (do 1951 r. oddano do użytku 16 bloków), a w miejscowościach powiatu rybnickiego powstawały osiedla robotnicze w Leszczynach i Boguszowicach. Ponadto remontowano przedwojenną substancję mieszkaniową – do 1950 r. w całym powiecie wyremontowano 2445 mieszkań przeznaczonych dla górników mieszkających dotąd w prymitywnych warunkach. W Tychach od 1950 r. budowano dwa duże osiedla mieszkaniowe, nadające tej niewielkiej miejscowości zupełnie nowy charakter¹²⁶.

Media chętnie informowały, że do zdobyczy „mas pracujących” należała powszechna opieka lekarska. W tym kontekście ważne stawały się przymiarki do stworzenia w nieodległej perspektywie uczelni kształcącej lekarzy dla Śląska (została utworzona w 1948 r.)¹²⁷. Sejm Ustawodawczy podczas sesji wiosennej w 1949 r. przyjął przepisy o ubezpieczeniach socjalnych, scalając rozproszone dotąd fundusze pracownicze: emerytalny, chorobowy i wypadkowy. Ujednolicono świadczenia przysługujące różnym grupom zawodowym i zagwarantowano ich wypłacanie wszystkim pracownikom objętym ubezpieczeniami. Zniesiono ograniczenia w opiece lekarskiej – wprowadzono leczenie bezterminowe zamiast dotychczasowego, obejmującego maksymalnie 26 tygodni dla samych ubezpieczonych i 13 tygodni dla członków ich rodzin. O tym przywileju nie omieszkali przypomnieć czytelnikom propagandiści z „Trybuny Robotniczej”, tytułując artykuł Zmiana przepisów o ubezpieczeniach wyrazem troski władz ludowych o byt klasy robotniczej¹²⁸. Ochrona zdrowia obejmowała także nieodpłatne wyjazdy sanatoryjne. W „Trybunie Robotniczej” podkreślono, że latem 1947 r. liczni górnicy trafili na turnusy

¹²⁶ 96 rodzin robotniczych zamieszka w nowym osiedlu na Koszutce, „Trybuna Robotnicza”, 7 IX 1949; AP Kat, Komitet Powiatowy PZPR w Rybniku (dalej KP PZPR Rybnik), 331/I/1, Sprawozdanie I sekretarza KP PZPR w Rybniku na Konferencję Powiatową PZPR w Rybniku w dniach 20–21 V 1950 r., s. 60; *ibidem*, Sprawozdanie I sekretarza KP PZPR w Rybniku na Konferencję Powiatową PZPR w Rybniku, 9 XII 1951 r.; A. Dziuba, *Tychy w powiecie pszczyńskim 1945–1954* [w:] *Tychy. Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011, s. 261.

¹²⁷ *O lekarzy dla górników i hutników*, „Trybuna Robotnicza”, 13 XI 1947.

¹²⁸ *Zmiana przepisów o ubezpieczeniach wyrazem troski władz ludowych o byt klasy robotniczej*, „Trybuna Robotnicza”, 4 III 1949.

lecnicze do ośrodków w Zakopanem, Łądku Zdroju, Krynicy czy Polanicy, gdzie mieli „podreperować stan swojego zdrowia”¹²⁹.

Prasa wielokrotnie przypominała, że od 1946 r. pracownicy przemysłu państwowego byli kierowani na bezpłatne wczasy letnie¹³⁰. Na przykład w 1947 r. ponoć aż 60 proc. górników skorzystało z tej formy wypoczynku. Tekst artykułu o tych udogodnieniach „Trybuna Robotnicza” opatrzyła wymownym tytułem: Wczasy górnicze najradośniejszym wyrazem przemian społecznych¹³¹.

Innym, mocno nagłaśnianym przez propagandę sukcesem „demokracji ludowej”, była opieka nad dziećmi pracujących rodziców. Na przykład we wrześniu 1947 r. w „pięknej jednopiętrowej willi” z ogrodem otworzyła przedszkole Huta „Kościuszko” z Chorzowa. Dziennikarz „Trybuny Robotniczej” opisywał sale do nauki, salę gimnastyczną, gabinet lekarski, podkreślał, że obiekt mógł służyć 220 dzieciom pracowników huty¹³². W planach Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapowiedziano w 1949 r. dwukrotny wzrost wydatków na cele społeczne w stosunku do 1948 r., w tym wysokie nakłady na „opiekę nad dzieckiem robotniczym” w postaci finansowania kolonii i półkolonii w okresie letnim i przedszkoli dla 30 tys. dzieci (czyli niewielkiego odsetka)¹³³.

Oczywiście w Związku Sowieckim było dużo lepiej, o czym zaświadczały utopijne wręcz opisy funkcjonowania „socjalistycznego społeczeństwa”. Na przykład w listopadzie 1949 r., tuż przed uroczystie świętowaną kolejną rocznicą bolszewickiego puczu, w „Trybunie Robotniczej” pisano o przedterminowym ukończeniu kolejnego planu pięcioletniego w Kraju Rad. Efekty były nie tylko ekonomiczne, lecz także społeczne: wzrost płac pracowniczych i siły nabywczej rubla oraz zwiększenie poziomu dobrobytu obywateli¹³⁴.

„Rewolucja kulturalna”

W grudniu 1948 r. Bierut zadeklarował, że jednym z rezultatów wzrostu produkcji przemysłowej będzie wyższy poziom kulturalny i cywilizacyjny społeczeństwa. Podkreślał, że państwu potrzebne są wykształcone kadry, w których skład wej-

¹²⁹ *Po nowe siły do dalszej pracy. Górnicy na wczasach*, „Trybuna Robotnicza”, 24 VIII 1947.

¹³⁰ *Co mówi doświadczenie wczasów robotniczych?*, „Trybuna Robotnicza”, 27 VIII 1947.

¹³¹ *Wczasy górników*, „Trybuna Robotnicza”, 28 VIII 1947.

¹³² *Przedszkole huty „Kościuszko” otwarte*, „Trybuna Robotnicza”, 26 IX 1947.

¹³³ *13,8 miliarda złotych na akcję socjalną przeznaczyło MPiH na rok bieżący*, „Trybuna Robotnicza”, 4 III 1949 r.

¹³⁴ *Dzięki ogólnonarodowemu współzawodnictwu socjalistycznemu gospodarka Związku Radzieckiego osiąga imponujące sukcesy*, „Trybuna Robotnicza”, 17 X 1949; L. Skwarcow, *Potęga gospodarcza Związku Radzieckiego*, „Trybuna Robotnicza”, 5 XI 1949.

dą kobiety i młodzi ludzie obojga płci. Powszechna edukacja „mas” miała się stać jednym z najważniejszych zadań PZPR: „Wychowywanie ludzi to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił do przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury to najważniejsze i najbardziej zaszczytne zadanie partii”¹³⁵.

Władze państwowe podjęły działania edukacyjne zresztą zaraz po wojnie, zachęcając robotników, rolników, a także ich dzieci do nauki. W latach planu trzyletniego zostały one zintensyfikowane i uzyskały odpowiednią oprawę propagandową. U progu roku akademickiego 1947–1948 prasa zawiadamiała, że Ministerstwo Oświaty podejmowało działania na rzecz zwiększenia upowszechnienia wyższych studiów wśród „mas”, odsetek studiującej młodzieży robotniczej nie przekraczał bowiem 26 proc., a chłopskiej 14 proc. Zwiększeniu liczby studentów pochodzących z rodzin robotniczych i chłopskich miało służyć uruchomienie przy każdym z wydziałów funkcjonujących w wyższych uczelniach specjalnych komisji, kwalifikujących chętnych do nauki, choć nie mających formalnych podstaw do przyjęcia na wyższą uczelnię¹³⁶. Niebawem na łamach „Trybuny Robotniczej” oznajmiono, że w wyniku wprowadzenia nowych zasad naboru studentów, na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu przyjęto 25 proc. kandydatów z rodzin robotniczych i 35 proc. z rodzin chłopskich¹³⁷.

Był to początek akcji zastępowania na uczelniach dzieci inteligentów młodzieżą pochodzącą z rodzin robotniczych i chłopskich – by umożliwić im studiowanie bez matury wprowadzono dwuletnie kursy przygotowawcze w zakresie szkoły średniej, na które kwalifikowano młodzież przy udziale Związku Młodzieży Polskiej (młodzieżowej przybudówki PZPR). Uczestnicy dwuletnich kursów i inni przyszli studenci, uzyskali gwarancję pełnego utrzymania przez 5–7 lat, wraz z bezpłatną bursą, posiłkami, podręcznikami itd. We wrześniu 1949 r. na „studia przygotowawcze” trafiło „1000 zdolnych robotników zatrudnionych dotąd w przemyśle”, w tym 500 z województwa śląskiego. Władze państwowe oczekiwały, że „Kadry nowej postępowej inteligencji robotniczo-chłopskiej zasila przemysł, wyzwolą wieś z zacofanych metod gospodarki rolnej, słowem oddadzą swą wiedzę i pracę dla dobra Polski Ludowej”¹³⁸.

¹³⁵ B. Bierut, *Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii*, „Trybuna Robotnicza”, 17 XII 1948.

¹³⁶ *Młodzież robotnicza i chłopska wstępuje na wyższe uczelnie*, „Trybuna Robotnicza”, 5 IX 1947.

¹³⁷ *Pierwszy meldunek o wynikach pracy komisji kwalifikacyjnych na wyższe uczelnie*, „Trybuna Tygodnia” (dodatek do „Trybuny Robotniczej”), 5 X 1947.

¹³⁸ *500 młodzieży robotniczo-chłopskiej z woj. śląsko-dąbrowskiego zasili kadry nowej inteligencji ludowej*, „Trybuna Robotnicza”, 10 II 1949; *1000 robotników rozpoczęło studia przygotowawcze na wyższe uczelnie*, „Trybuna Robotnicza”, 8 IX 1949.

Na początku 1949 r. w całym kraju zadekretowano „walkę z analfabetyzmem”. W kwietniu w województwie śląskim rozpoczęto zliczanie osób niepiśmiennych i kwalifikowanie ich na kursy. Uznano, że nauką czytania i pisania należy objąć ok. 42 tys. ludzi. Uroczyste uruchomienie masowych kursów dla niepiśmiennych nastąpiło w całej Polsce 8 maja. Centralne uroczystości, z udziałem premiera Józefa Cyrankiewicza i innych dygnitarzy, odbyły się w Jasienicy Dolnej w powiecie nyskim, inicjując „rozpoczęcie 3000 kursów dla analfabetów, przede wszystkim w miejscowościach wiejskich”¹³⁹. Minister Stefan Matuszewski, pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem, wyjaśniał w „Trybunie Robotniczej” w 1950 r., że nauka czytania i pisania była ważnym elementem „walki sił postępowych przeciwko podżegaczom wojennym” – dopiero wyedukowane społeczeństwo mogło ją prowadzić z pełną świadomością i skutecznością¹⁴⁰.

Działania partii i państwa w sferze kultury nie ograniczały się do edukacji. PPR, a później PZPR miała nadzieję, że za pośrednictwem związków zawodowych uda się podnieść ogólny poziom kulturalny, przy okazji skutecznie indoktrynując „masy”. W powstających po wojnie przyzakładowych i miejskich świetlicach odbywały się różnorakie wydarzenia kulturalne i rozrywkowe: spotkania i prelekcje, zajęcia edukacyjne, koncerty i przedstawienia teatralne. W 1948 r. w dyspozycji tylko dwóch central związkowych, górniczej i hutniczej, znajdowało się w województwie śląskim ponad tysiąc obiektów świetlicowych. Funkcjonowały przy nich liczne zespoły amatorskie: teatry (156 w 1947 r. i 195 w 1948 r.), orkiestry (117 w 1947 r. i 133 w 1948 r.) czy chóry (112 w 1947 r. i 120 w 1948 r.). Przy świetlicach i zakładach pracy istniały też biblioteki (w 1947 r. 260 z ok. 150 tys. woluminów; w 1948 r. – 266 z niemal 180 tys. woluminów)¹⁴¹. Warto zaznaczyć, że ówczesne książki nie były jeszcze obciążone potężnym ładunkiem ideologiczno-dydaktycznym (wyłączając oczywiście masowo wydawanych „klasyków marksizmu-leninizmu”). Zmianę przyniosły dopiero IV i V zjazd Związku Literatów Polskich (w 1949 i 1950 r.), podczas których zdecydowano, że „obowiązującą metodą twórczą” ma być realizm socjalistyczny, opiewający pracę robotnika i chłopą językiem prostym, zbliżonym do reportażu, za to wyposażonym w treści propagujące komunistyczną doktrynę. Takie „dzieła” musiały jednak zostać dopiero napisane¹⁴².

¹³⁹ *Problem „trzech krzyżyków” odchodzi w niepamięć*, „Trybuna Robotnicza”, 1 V 1949; *3000 kursów dla analfabetów otwarto wczoraj w całym kraju*, „Trybuna Robotnicza”, 9 V 1949; M. Budnik, *Walka z analfabetyzmem w Polsce Ludowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 19, s. 32.

¹⁴⁰ M. Budnik, *Walka z analfabetyzmem...*, s. 33.

¹⁴¹ H. Rola, *Awans społeczny...*, s. 231.

¹⁴² K. Kuroczka, *Literatura światów planowanych. O prozie socrealistycznej na Górnym Śląsku*, Cieszyn 2017, s. 63, 66–73.

W placówkach świetlicowych urządzano wystawy książek i czasopism, instalowano też gablotki, ilustrujące rozwój czytelnictwa i propagujące je hasłami „Książka czeka na ciebie” czy „Książka to droga do wiedzy”. Czytelnictwo propagowano również w cyklicznych akcjach podczas Tygodnia Książki i Oświaty lub Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (w tym ostatnim przypadku eksponowano dzieła pisarzy rosyjskich i wytwory literatów sowieckich)¹⁴³. Jesienią 1949 r. w Domu Górnika w Sosnowcu odbyła się narada „aktywu kulturalno-oświatowego” Związku Zawodowego Górników – deklarowano prowadzenie działalności świetlicowej w taki sposób, by „była ona środkiem do uświadomienia mas górniczych, podniesienia poziomu ideologicznego, uczynienia ze świetlic górniczych ośrodków promieniowania kultury socjalistycznej”¹⁴⁴.

W styczniu 1950 r. jeden ze „świetliczan” [tak w tekście prasowym] – członek Związku Zawodowego Finansistów w Katowicach przyznawał, że lubił dawniej bywać w kawiarniach, ale obecnie jego potrzeby wypełnienia wolnego wieczoru całkowicie zaspokajała okoliczna świetlica. „Mamy (mówiąc bez przechwałki) pierwszorzędną balet, zespół skrzypcowy, a w każdy poniedziałek urządzamy wieczorki filmowe dla naszych dzieci. Poza tym jest sporo innych atrakcji” – wyjaśnił dziennikarzowi¹⁴⁵.

Partyjni propagandziści chętnie podkreślali rozbudzenie bardziej wyrafinowanych potrzeb kulturalnych „mas pracujących”. Gdy jesienią 1947 r. zorganizowano w Katowicach I Śląski Tydzień Kultury szczególne zainteresowanie wzbudziła wystawa amatorskich prac plastycznych, stworzonych w 75 proc. przez robotników (za pośrednictwem organizacji społecznych i związkowych uzyskano 825 prac od 83 osób). Reporter „Trybuny Robotniczej” pisał, że były tam dzieła mieszczące się blisko kanonu sztuki ludowej, ale też prace na profesjonalnym poziomie¹⁴⁶. W styczniu 1949 r. „Trybuna Robotnicza” poinformowała czytelników, że w świetlicy Rudzkiego Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rudzie Śląskiej górnicy uczyli się po pracy rysunku. Przygotowywali różne prace, także kompozycję, na której „wokół głowy Pstrowskiego widnieją symboliczne postacie górnika, hutnika i rolnika”. Przy okazji reporter wyjaśniał, że górnicy uczestniczą też w zajęciach teoretycznych poświęconych grafice, podczas których zaznajamiano ich z „zagadnieniami nowych dróg kultury socjalistycznej

¹⁴³ *Ibidem*, s. 241.

¹⁴⁴ Krajowa narada górniczego aktywu oświatowego postanawia: „Podniemiemy poziom pracy kulturalno-oświatowej i uświadomienia mas górniczych”, „Trybuna Robotnicza”, 19 X 1949.

¹⁴⁵ *Kącik świetlicowy*, „Trybuna Robotnicza”, 4 I 1950.

¹⁴⁶ *Robotnicy malują*, „Trybuna Tygodnia” (dodatek do „Trybuny Robotniczej”), 12 X 1947.

w Polsce Ludowej. W ten sposób uczestnicy kursów rysunkowych zaznajomią się nie tylko z techniką rysunku, ale także ze społecznym charakterem sztuki¹⁴⁷.

Nagłaśniano dokonania robotników grających amatorsko na instrumentach muzycznych. W lutym 1949 r. prasa pisała o przeglądzie tanecznych i muzycznych zespołów działających przy świetlicach zakładów przemysłu metalowego. Wydarzenie odbywało się pod hasłem „Symfonia Pracy” w Teatrze Miejskim w Chorzowie¹⁴⁸.

Prasa podkreślała, że robotnicy chętnie uczestniczą w wydarzeniach związanych z kulturą „wysoką”. „Trybuna Robotnicza” latem 1947 r. zorganizowała tydzień kulturalny, podczas którego w sztuce *Bliźniak* wystąpił Adolf Dymśza. Każdy robotnik chcący iść na to przedstawienie otrzymywał bilet bez większych problemów. Sławny „Dodek” był ponoć zachwycony „proletariacką” publicznością i powiedział w imieniu całego zespołu: „ich reakcja zachwycała nas, ci prości ludzie rozumieją tekst i grę aktorów doskonale, jestem szczerze zmartwiony, że tej publiczności nie mogliśmy ofiarować więcej biletów”. Dziennikarz dodawał, że sztuka będzie też wystawiana we Wrocławiu, a redakcja dziennika (czyli *de facto* KW PPR) ufunduje robotnikom przejazd, by mogli pojechać do Wrocławia i obejrzeć przedstawienie dzięki biletom ofiarowanym nieodpłatnie przez zespół teatralny¹⁴⁹.

Kolejnym dowodem mającym świadczyć o kulturalnym awansie „mas pracujących”, była informacja prasowa o tym, że w lutym 1949 r. „jeden z przodujących lokali Katowic, kawiarnia Astoria” został przejęty przez Państwowe Domy Towarowe i przekształcony w Gospodę Robotniczą. Jak tłumaczył dziennikarz, restauracja nie była nastawiona na zysk (ceny były niższe niż w podobnych lokalach), zachował jednak „elegancki charakter” i wszyscy goście byli obsługiwani z najwyższą kulturą. Przy okazji wyjaśnił, że w innych ekskluzywnych restauracjach na konsumentów „obiadów popularnych” patrzono nieprzychylnie, porcje były małe, a obsługa raczej nieuprzejma¹⁵⁰.

Z punktu widzenia PPR/PZPR istotne było, by propaganda nagłaśniała to, że robotnicy, ciężko pracując i budując socjalizm, znaleźli w sobie chęć do gry na instrumentach, malowania i rzeźbienia, czy występowania w amatorskich teatrach oraz czytania prasy i książek. Miało to dowodzić, że pod opieką nowej władzy „masy” doświadczały „rewolucji kulturalnej” i uczestniczyły zarówno

¹⁴⁷ *Górnicy rysują po pracy*, „Trybuna Robotnicza”, 28 I 1949.

¹⁴⁸ *Symfonia Pracy. Wielkie widowisko masowe z okazji kongresu metalowców*, „Trybuna Robotnicza”, 19 II 1949.

¹⁴⁹ *Bezpłatne bilety jadą do Wrocławia!*, „Trybuna Robotnicza”, 12 VIII 1947.

¹⁵⁰ *Dla świata pracy. Zamiast „Astori” – „Gospoda Robotnicza”*, „Trybuna Robotnicza”, 13 I 1949.

w konsumpcji, jak i tworzeniu dóbr kulturalnych. Zwracano przy tym coraz bardziej uwagę na to, by była to jednak „kultura socjalistyczna”.

W kierunku „socjalistycznej przebudowy wsi”

W Historii WKP(b) zapisano, że zgodnie z teorią (i sowiecką praktyką), warunkiem niezbędnym dla zaistnienia socjalizmu było gruntowne przemodelowanie stosunków własnościowych i społecznych na terenach wiejskich. Należało w tym celu dokonać „likwidacji kułactwa jako klasy” (czyli wyeliminować, najczęściej stosując terror, zasobnych gospodarzy) i rozbudować spółdzielczość rolniczą, która „stopniowo wdrażała chłopów do gospodarki kolektywnej”. Działania te zainicjowano w Związku Sowieckim w latach 1929–1930 i prowadzono z ogromną dynamiką – w 1936 r. „kułactwo było już całkowicie zlikwidowane jako klasa”, a w następnym roku w kołchozach znalazło się 93 proc. gospodarstw chłopskich i 99 proc. całego areału zasiewów. Dzięki temu w przyjętej w 1936 r. konstytucji ZSRS można było ogłosić, że Związek Sowiecki jest „socjalistycznym państwem robotników i chłopów”. Zachowały się wprawdzie „różnice klasowe” między chłopami a robotnikami, ale wyjaśniono, że były to grupy „zaprzyjaźnione” i współpracujące¹⁵¹.

W pierwszych latach po przejęciu władzy w Polsce komuniści czasowo odstąpili od programu kolektywizacji wsi. Chłopów zamierzano pozyskać, nie zniechęcać, sam Stalin ostrzegał przed próbą zbyt pochopnego i radykalnego rozwiązania kwestii agrarnej. Podczas sesji Krajowej Rady Narodowej, pełniącej funkcje parlamentu, 4 maja 1945 r. czołowi politycy komunistyczni stanowczo odżegnywali się od zamiaru wprowadzania na terenach wiejskich gospodarki kolektywnej, co potwierdzili podczas I Zjazdu PPR w grudniu 1945 r.¹⁵²

Do gruntownego zerwania z tą polityką doszło pod wpływem przemian po naradzie w Szklarskiej Porębie. W czerwcu 1948 r. zawiązane po tym spotkaniu Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform) zdecydowało o podjęciu działań mających przyspieszyć sowietyzację satelitów Związku Sowieckiego, przyjmując m.in. uchwałę o kolektywizacji wsi¹⁵³. W Polsce realizacją uchwały zajęli się najwyżsi dygnitarze komunistyczni. Priorytetami

¹⁵¹ *Historia Wszechzwiązkowej...*, s. 343–345, 380, 388–389.

¹⁵² F. Gryciuk, *Kolektywizacja wsi polskiej [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 145–146.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 147.

stały się: prowadzenie „walki klasowej” na wsi, „likwidacja kułaków” oraz forsowny rozwój spółdzielni produkcyjnych. Kierunki działania PPR w rolnictwie nakreślił we wrześniu 1948 r. Minc w referacie „Bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi”. Najważniejszy partyjny ekspert od ekonomiki zakładał forsowną kolektywizację, likwidującą „kapitalistyczne formy gospodarki na wsi” i wyzysk chłopów mało- i średniorolnych przez „kułaków”¹⁵⁴.

Bierut w wystąpieniu na I Zjeździe PZPR oznajmił, że nie można budować socjalizmu w miastach, nie budując go jednocześnie we wsiach, w których już trwała ponoć „walka klasowa” między mniej zamożnymi rolnikami a „kapitalistami wiejskimi”. Lider PZPR nakreślił w związku z tym wiele zadań: mobilizowanie chłopów przeciwko wyzyskowi, udzielenie im odpowiedniego wsparcia w postaci kredytów, użyczenia sprzętu maszynowego przez ośrodki maszynowe, przeprowadzenie „czystki” w administracji i wreszcie uspołdzielczenie gospodarstw. Rolnicze kolektywy miały stanowić remedium na wszelkie bolączki: brak środków finansowych, niedobór maszyn rolniczych i rozdrobnienie gospodarstw. Chłopów mieli wspierać robotnicy, zgodnie z zasadą: „sojusz robotników i chłopów musi być umacniany, jako podstawa władzy ludowej”¹⁵⁵.

Śląsko-dąbrowska organizacja partyjna przystąpiła już od sierpnia 1948 r. do propagowania spółdzielczości wiejskiej. Działania prowadziła dwutorowo – wykorzystywała agitację i propagandę oraz terror. Na obszary wiejskie ruszyli pepeerowscy aktywiści, przekonujący rolników o dobrodziejstwach płynących z kolektywów, a przy pomocy urzędów bezpieczeństwa została zainicjowana akcja „rozwarstwienia wsi”, czyli prowokowania podziałów i konfliktów w środowisku wiejskim wraz z wymianą lokalnych elit. Pierwsze efekty były jednak nikłe – do grudnia 1948 r. nie powstała żadna spółdzielnia produkcyjna¹⁵⁶.

W styczniu 1949 r., na polecenie KC PZPR, na wieś ponownie wyruszył „aktyw miejski”, tym razem z zdaniem budowy silnych struktur partyjnych. W KW PZPR w Katowicach zdecydowano ponadto, że aktywiści zatrudnieni

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 148. Minc dokonał podziału ludności wiejskiej według kryterium zasobności, charakteru gospodarstw rolniczych i popierania przez chłopów zmian zmierzających do socjalizmu. „Kułakiem” był dla niego zasobny rolnik zatrudniający siłę najemną, „średniakami” byli rolnicy potrafiący się utrzymać z własnego gospodarstwa, „biedniacy” zaś musieli się zapożyczać i wynajmować do pracy (*ibidem*). Ta próba typologii była jednak bardzo nieprecyzyjna. Władze partyjne województwa katowickiego w zasadzie przyjmowały, że „kułakiem” jest rolnik gospodarujący co najmniej na 15 ha ziemi.

¹⁵⁵ B. Bierut, *Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii*, „Trybuna Robotnicza”, 17 XII 1948.

¹⁵⁶ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 665–669; A. Dziuba, B. Misiak, *Wobec wsi i rolnictwa [w:] Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009, s. 382–384.

w przemyśle i inteligencji będą służyć „pomocą ideologiczną i organizacyjną dla komitetów wiejskich”. Instancja wojewódzka zwołała naradę z udziałem dyrektorów zakładów i zjednoczeń przemysłowych oraz nauczycieli i powierzono każdemu z jej uczestników „opiekę” nad jedną gromadą wiejską. Chodziło o zwiększenie liczebności i wpływów PPR we wsiach, „zorganizowanie kół partyjnych na wsiach i folwarkach w ogóle tam, gdzie jeszcze ich nie ma”¹⁵⁷.

Działania te aktywnie wspierała propaganda. „Trybuna Robotnicza” opisywała sukcesy spółdzielców z Goraszowic w powiecie grodkowskim, gdzie w 1949 r. powstał pierwszy w województwie śląskim kolektyw. Rolnicy wspólnie gospodarowali na prawie 200 hektarach, nieliczne konie i większość bydła także stały się wspólną własnością, zachowali natomiast jednohektarowe działki przyzagrodowe i część krów. Na brak koni znalazło się remedium – PZPR obiecała traktory, w rezultacie na wspólnych polach zaczęły pracować dwa ciągniki Ośrodka Maszynowego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wójcicach. Spółdzielcy dostali też kredyty, przydziały nawozów i materiału siewnego. Sami rzekomo wybrali pięcioosobowy zarząd, ten zaś wskazał przewodniczącego. Konfliktów ponoć nie było, sumiennie zapisywano w księgach dniówki obrachunkowe przepracowane przez spółdzielców. Dziennikarz zapewniał, że rolnicy pracowali w bardzo dobrych warunkach, gospodarowali z sukcesami i wyrażali przekonanie, że „popłaca wspólna praca”¹⁵⁸.

Z zadowoleniem założenie kolektywu w swojej wsi mieli przyjąć – według „Trybuny Robotniczej” – rolnicy z Rusocina w powiecie nyskim. Gdy inicjatorzy przekonali wątpiących i dokonali wymiany sołtysa, który miał „chronić bogaczy wiejskich”, chętni do przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej zebrali się 20 grudnia 1949 r. (w przeddzień urodzin Stalina), wysłuchali przemówień dygnitarzy przysłanych z Nysy i Katowic, podpisali statut oraz zdecydowali, że kolektyw będzie nosić nazwę „21 grudnia” – na cześć dnia urodzin sowieckiego dyktatora. Dziennikarz podsumował ich inicjatywę następująco: „Droga chłopów rusocińskich jest drogą, która uczyni z ich gromady wieś postępu, wieś szczęśliwą – taką, jaką idąc za wskazaniem Stalina, zbudowali chłopci Związku Radzieckiego”¹⁵⁹.

Sielankowych wizji spółdzielni powstających w Polsce dopełniały utopijne wręcz narracje na temat kolchozów w ZSRS. Kolektywy na Ukrainie,

¹⁵⁷ *Aktywizujemy pracę partii na wsi*, „Trybuna Robotnicza”, 31 I 1948.

¹⁵⁸ Z. Sztaba, *W Goraszowicach traktory zorały miedzę. Dzięki wspólnej pracy, przy pomocy państwa i partii, rozwija się i krzepnie pierwsza na Śląsku spółdzielnia produkcyjna*, „Trybuna Robotnicza”, 1 V 1949.

¹⁵⁹ *Nowa droga chłopów z Rusocina*, „Trybuna Robotnicza”, 3 I 1950.

do których wożono polskich chłopów, by potem szeroko opisywali widziane przez siebie rzekome dobrodziejstwa, prezentowano w najlepszych barwach. W tym duchu wypowiadali się na łamach prasy sami rolnicy, np. Maria Moskała, która była oczarowana porządkiem panującym w obejściach domów kołchoźników, na ulicach wsi i na polach¹⁶⁰. Cykl entuzjastycznych artykułów o sowieckich spółdzielcach wyszedł spod pióra doświadczonego publicysty „Trybuny Robotniczej” Stanisława Sieradzkiego. Reporter opisywał ogromne pola pszenicy, na których pracowały brygady kołchoźników, korzystających z zaawansowanych urządzeń mechanicznych. Zdaniem dziennikarza, ob-rachunkowe normy dniówki obliczano w zależności od uciążliwości pracy, ale nie były one szczególnie wygórowane i można je było bez trudu przekraczać – niejaki „towarzysz Kopa” z kołchozu im. Mołotowa wykonał w 1948 r. aż 1082 dniówki. Do tego kołchoźnicy mieli swoje działki przyzgodowe i prawo do swobodnego zbytu uprawianych tam ziemiopłodów. Rolnicy ze Śląska byli ponoć pod wrażeniem: „Mniej się napracują, a mają z tego więcej”, mówili wedle dziennikarza między sobą¹⁶¹.

Należy podkreślić, że realia były diametralnie odmienne od kreowanych przez propagandę. KW PZPR w Katowicach rzeczywiście zorganizował wy-cieczkę do kołchozu na Ukrainie w połowie 1949 r., zakładając, że zachęci ona uczestników do chwaleń kolektywnej gospodarki. Ponieważ w rolniczym powiecie pszczyńskim rozpoczęto w tym czasie organizowanie spółdzielni produkcyjnych w czterech wsiach, wysłano do Ukrainy także dwoje miejscowych rolników. Urząd Bezpieczeństwa skrytykował jednak wybór delegacji:

Po przyjeździe z Ukrainy delegaci z naszego terenu Kasperczyk Franciszek czł[onek] SL i Wein Petronela bezp[artyjna] w pierwszych chwilach zaczęli fałszywie przedsta-wiać ludności miejscowej stan faktyczny gospodarki rolnej w ZSRR. Przedstawiając ludności niski poziom życia chłopów w kołchozach, brak maszyn, praca od świtu do nocy itd. Na skutek rozsiewania przez nich fałszywych wiadomości w kilka godzin po ich przyjeździe, zmuszeni byliśmy [do] przeprowadzenia rozmów profilaktycznych [zastraszenia – A.D.]”¹⁶².

¹⁶⁰ *Prawdziwie ludzkie życie prowadzą radzieccy kołchoźnicy – mówi Maria Moskała z Wysokiej*, „Trybuna Robotnicza”, 15 VII 1949.

¹⁶¹ S. Sieradzki, *Wrażenia z Ukrainy Radzieckiej (3). Kołchoz – wspólne gospodarstwo chłopów*, „Trybuna Robotnicza”, 13 VII 1949.

¹⁶² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej AIPN Ka), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach (dalej WUSW Katowice), 0103/104 t. 3 cz. 1, Raport miesięczny PUBP Pszczyzna o pracy na wsi, Pszczyzna, 26 VII 1949 r., k. 55.

Terror okazał się skuteczny także na innym polu. Do końca 1949 r. funkcjonariusze UB zewidencjonowali niemal 12 tys. „bogaczy wiejskich i elementu politycznie niepewnego”. Prawie 7 tys. osób zaliczonych do tego „elementu” pozbawiono stanowisk w administracji wiejskiej oraz strukturach gospodarczych. Rozbudowywano sieć informatorów, na którą składało się ok. 2,3 tys. mieszkańców wsi¹⁶³.

Narastająca presja na rolników przyniosła jakieś skutki, choć pewnie nie tak wielkie, jak zakładano. Do końca grudnia 1949 r. w województwie śląskim zdołano stworzyć 48 gospodarstw kolektywnych. Większość z nich działała na Śląsku Opolskim – przede wszystkim w powiatach grodkowskim i nyskim. We wschodniej części województwa powstały ledwie trzy – w powiatach lublinieckim i tarnogórskim¹⁶⁴.

W latach 1947–1949 realizowano plan gospodarczy mający odtworzyć zdolności produkcyjne przemysłu z czasów przedwojennych i zbliżyć poziom konsumpcji do tego, który osiągnięto w 1938 r. W tym czasie ostateczne ugruntowała się władza PPR/PZPR, komunistyczni liderzy zaczęli deklarować, że ich partia kieruje się marksizmem-leninizmem (zmodyfikowanym przez Stalina), a celem jej działań jest zbudowanie w Polsce ustroju i społeczeństwa socjalistycznego. Według teoretyków marksizmu, droga do socjalizmu musiała prowadzić przez przejściowy okres „dyktatury proletariatu”, którą w oficjalnych enuncjacjach liderów PZPR utożsamiono w polskich realiach z „demokracją ludową” – ustrojem panującym ich zdaniem w Polsce od 1944 r. i cechującym się przygotowaniem „mas pracujących” do przejścia do etapu komunizmu. Czasy wykonywania planu trzyletniego nie stanowiły jednak właściwego wstępu do stworzenia komunizmu w Polsce. Był nim dopiero, wedle ogłoszonych w 1948 r. zapowiedzi komunistów, kolejny etap, realizowany wraz z planem sześcioletnim (1950–1955), nazwanym „planem budowy fundamentów socjalizmu”. To wtedy miała nastąpić kulminacja zasadniczych przeobrażeń: gwałtownej industrializacji i urbanizacji, kolektywizacji wsi oraz gruntowej

¹⁶³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej MBP), 316, Raport miesięczny o pracy aparatu bezpieczeństwa na wsi, Katowice, 5 XII 1949 r., zestawienie cyfrowe do sprawozdania, k. 73–79.

¹⁶⁴ A. Dziuba, B. Misiak, *Wobec wsi...*, s. 385.

przebudowy stosunków społecznych, stanowiących podstawę do ostatecznego wprowadzenia ustroju odwołującego się wprost do sowieckiej matrycy.

Zgodnie z obowiązującą wykładnią ideologiczną partii kierowane przez komunistów, zarówno PPR, jak i PZPR (ale już nie PPS), stanowiły „awangardę proletariatu”, odpowiedzialną za przeprowadzenie i doprowadzenie do finału socjalistycznej rewolucji. Teoria marksistowska zakładała doprowadzenie do przemiany świadomości wśród robotników, którzy mieli przejść metamorfozę z przypadkowej grupy najemnych pracowników fizycznych w „klasę dla siebie” – grupę ludzi połączonych więzią „klasową”, świadomych swych zadań rewolucyjnych, rozumiejących istotę zachodzących zmian i czynnie je wspierających jako „świadomy proletariatus”. Bardziej podrzędną rolę przypisano chłopom, których czekała kolektywizacja, mająca najpierw uczynić z nich „klasę” sprzymierzoną z robotnikami, by ich docelowo z nimi zrównać. Na razie zainicjowano agitację na rzecz wspólnych gospodarstw, wspartą terrorem i akcją „rozwarstwiania wsi”, powstały też pierwsze gospodarstwa kolektywne. Kształtowała się nowa inteligencja – grupa specjalistów, wywodząca się z robotników i chłopów lub ich dzieci.

Proces „uświadamiania mas”, zarówno robotników, jak i chłopów, polegał przede wszystkim na poddawaniu ich oddziaływaniom propagandowym, uzupełnianym powszechnym terrorem. Wszechobecna indoktrynacja, odwołująca się do słów teoretyków i ideologów marksizmu, a także wypowiedzi przywódców partyjnych i „zwykłych ludzi”, stanowiła zasadniczą część przekazu mediów, będąc zarazem pożywką dla agitatorów, wzmacniających obowiązujące treści. Do tego dochodziły realne działania, mocno nagłaśniane propagandowo – program socjalny oraz awans zawodowy i społeczny „mas pracujących”. Doświadczały go wprawdzie jedynie jednostki, lecz wielokrotnie powtarzane slogany amplifikowały przekaz, mający ugruntować w świadomości jego odbiorców działania partii i władz państwowych ukierunkowane, zgodnie z doktryną, na wszechstronne polepszenie bytu „mas” i ich „uświadomienie”. Faktycznie awans kulturalny i materialny większości pozostawał nadal w sferze postulatów.

W latach 1947–1949 można obserwować kreację mitu o „państwie robotników i chłopów” oraz konieczności pracy na rzecz przyszłej socjalistycznej utopii. Reakcje na jej zapowiedź nie zawsze były pozytywne, co wynikało przede wszystkim z trwałych u większości społeczeństwa, także wśród „mas pracujących”, wzorców przedwojennego wychowania patriotyczno-katolickiego. Przejawami niewiary w natrętnie powtarzane hasła były strajki i protesty robotników, opór wielu członków PPS przed połączeniem z PPR, niechęć do uczestnictwa we współzawodnictwie pracy, wreszcie obawy i opór chłopów

przed kolektywnymi formami gospodarowania. Zamierzano je ostatecznie przełamać „uświadamianiem”, zwłaszcza propagandowym, i masowym terrorem w latach „budowy fundamentów socjalizmu”.

Bibliografia

- Bierut B., *Zwycięski wódz nowej epoki*, „Nowe Drogi” 1949, nr 6.
- Bolesta-Kukułka K., *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992.
- Budnik M., *Walka z analfabetyzmem w Polsce Ludowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2013.
- Chumiński J., „Kadry decydują o wszystkim”. *Nowa inteligencja w przemyśle polskim (1945–1946)*, Wrocław 2021.
- Chumiński J., *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Chumiński J., *Wpływ socjalistycznego współzawodnictwa pracy na stosunek środowiska robotniczego do obowiązków pracowniczych 1945–1956 [w:] Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, red. B. Tracz, Katowice 2008.
- Cichocki B., Józwiak K., *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2005.
- Drabik S., *Krakowska organizacja PZPR (1948–1990). Struktury – członkowie – działalność*, Kraków 2021.
- Dziuba A., *Inspektorat Ochrony Przemysłu a polityka UB wobec górnictwa w 1949 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4)*.
- Dziuba A., *Jeden z frontów walki o plan sześcioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach [w:] Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.
- Dziuba A., *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.
- Dziuba A., *Tychy w powiecie pszczyńskim 1945–1954 [w:] Tychy. Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011.
- Dziuba A., Drozdowski A., *Walka aparatu bezpieczeństwa ze zjawiskiem sabotażu przemysłowego w województwie śląskim w 1949 r. (casus Marii Kandzi)*, „Studia Śląskie” 2006, t. 65.
- Dziuba A., Misiak B., *Wobec wsi i rolnictwa [w:] Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.
- Dziurok Adam, *Krucztoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018.

- Fitzpatrick S., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2017.
- Friedrich C., Brzeziński Z., *Dyktatura totalitarna i autokracja*, Warszawa 2021.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Frużyński A., *Powstanie i rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym w latach 1947–1956* [w:] *Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, red. B. Tracz, Katowice 2008.
- Gaddis J.L., *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007.
- Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 r.*, Warszawa 2004.
- Grajewski A., *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*, Katowice 2002.
- Gryciuk F., *Kolektywizacja wsi polskiej* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.
- Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009.
- Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, red. Komisja KC WKP(b), Moskwa 1938 (7 wyd. polskie Warszawa 1954).
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Jeziński A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, Warszawa 1988.
- Jirásek Z., Matkiewicz A., *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000.
- Kantyka S., *W okresie socjalistycznej industrializacji kraju* [w:] *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce 1945–1987*, t. 3, red. J. Kantyka, Katowice 1990.
- Karpiński A., *40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje*, Warszawa 1986.
- Khlevniuk O., *Stalin. Nowa biografia*, Kraków 2016.
- Krawczak T., *Kościół w Polsce w 1948 roku* [w:] *Zwrot polityczny w Polsce '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, cz. 2, red. W. Jakubowski, M. Jabłonowski, T. Krawczak, Warszawa 2013.
- Kuroczka K., *Literatura światów planowanych. O prozie socrealistycznej na Górnym Śląsku*, Cieszyn 2017.
- Marecki J., *Stosunki państwo–Kościół w okresie stalinowskich represji* [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013.
- Mazur M., *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne* [w:] *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia i szkice naukowe oraz studia źródłowe. Praca zbiorowa*, red. E. Maj, J. Gryz, E. Kirwel, M. Wichmanowski, Lublin 2013.
- Minc H., *Charakter i tendencje rozwojowe naszego przemysłu*, „Nowe Drogi” 1947, nr 3.
- Minc H., *Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 6.
- Minc H., *O właściwe metody planowania w Polsce*, „Nowe Drogi”, 1948, nr 8.
- Paczkowski A., *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 2: *Lata 1948–1949*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1996.

- Palska H.T., *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.
- Rola H., *Awans społeczny górników i hutników w latach 1945–1949* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972.
- Rola H., *Miejsce i rola przemysłu województwa katowickiego w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej w latach 1945–1970* [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 6, red. H. Rechowicz, Katowice 1972.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002.
- Steil B., *Plan Marshalla. Postawić świat na nogi*, Kraków 2021.
- Wilk H., *„Kto wyrąbie więcej ode mnie?”*, Warszawa 2011.
- Wrona J., *Kompetencje i hierarchia urzędów. Formalna a rzeczywista pozycja polityczna marszałka Sejmu, przewodniczącego Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spatek, Warszawa 2011.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Plan trzyletni w województwie śląskim. Przygotowania do „budowy fundamentów socjalizmu”

Plan trzyletni (1947–1949) realizowano w realiach politycznych i ekonomicznych cechujących się dynamicznymi zmianami, wynikającymi z zaostrzenia się zimnej wojny. Moskwa zdecydowała się wówczas na przyspieszoną sowietyzację życia politycznego, gospodarczego i społecznego w podporządkowanych krajach, zapowiadając reorientację dotychczasowej polityki podczas narady w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r. Państwa zachodnie jednoznacznie uznano za wrogie, a kraje satelickie ZSRS, w tym Polska, miały upodobnić się do Związku Sowieckiego nie tylko pod względem gospodarczym, lecz także społecznym.

W latach 1947–1949 zakładano w Polsce powojenną odbudowę gospodarki i zwiększenie poziomu konsumpcji, terenom województwa śląskiego przeznaczono rolę zaplecza surowcowego i energetycznego. Miejscowe kopalnie, huty i elektrownie wywiązały się z narzuconych im norm, a o ich wykonaniu przemysł wydobywczy i hutniczy informowały jeszcze przed wyznaczonym terminem. Równie istotne były założenia polityczne i społeczne, wedle których Polska miała zmierzać sowiecką drogą do budowy „nowego typu państwa”. Polska Partia Robotnicza (PPR) oficjalnie przyznała, że w kieruje się ideologią marksistowsko-leninowską, a w grudniu 1948 r., w momencie powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), jej wywodzący się głównie z PPR liderzy oznajmili, że Polska stanie się krajem socjalistycznym, tworzoną na podstawie wzorców zastosowanych w ZSRS i funkcjonującym wedle stalinowskich reguł. Budowie socjalizmu przewodziła partia komunistyczna, będąca „awangardą proletariatu” i sprawująca władzę w imieniu i interesie robotników. Województwo śląskie, teren o największej koncentracji

robotników w Polsce, stało się w związku z tym obiektem propagandowych zabiegów i socjologicznych operacji, mających wykazać robotniczy charakter władzy PZPR i pozyskać obywateli dla polityki partii. wśród robotników kreowano „świadomość klasową”, propagując współzawodnictwo pracy w roli przedsięwzięcia ekonomicznego i edukacyjnego. Na dużą skalę awansowano na kierownicze stanowiska w administracji i przemyśle tych z nich, którzy „świadomość klasową” już „posiedli”, przekonywano o zaangażowaniu partii komunistycznej w programy socjalne polepszające los „mas”. Mieszkańców wsi namawiano do wstępowania do gospodarstw kolektywnych, co miało polepszyć ich byt, a z czasem jeszcze bardziej zbliżyć statusem i stanem świadomości do robotników. Zadekretowana „rewolucja kulturalna” oznaczała na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim działania edukacyjne, pozwalające podnieść poziom cywilizacyjny miejscowej, głównie robotniczej ludności, a także skutecznie tę ludność zindoktrynować. Robotnicy mieli się stać głównymi twórcami i odbiorcami kultury, czemu sprzyjały adresowane do nich wydarzenia kulturalne i rozrywkowe: spotkania i prelekcje, zajęcia edukacyjne, koncerty, przedstawienia teatralne. Działania te przygotowywały społeczeństwo do wzmożonej industrializacji w latach 1950–1955, planowanej jako „budowa fundamentów socjalizmu”.

SŁOWA KLUCZOWE: komunizm, plan trzyletni, PPR, PZPR, współzawodnictwo pracy, rewolucja kulturalna

Adam Dziuba (ur. 1964) – doktor habilitowany, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Autor trzech monografii i ponad stu tekstów naukowych oraz popularnonaukowych poświęconych najnowszemu dziejom Polski. Interesuje się m.in. politycznymi aspektami funkcjonowania systemu komunistycznego ze szczególnym uwzględnieniem roli PPR (PZPR) na scenie politycznej Górnej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

The Three-Year Plan in the Śląskie Voivodeship. The preparations to “build the foundations of socialism”

The Three-Year Plan (1947–1949) was implemented in a political and economic reality characterised by dynamic changes resulting from the intensification of the Cold War. At that time, Moscow decided to speed up the Sovietisation of political, economic and social life in the subordinated countries, announcing a reorientation of the current policy during the meeting in Szklarska Poręba in September 1947. The Western states were unequivocally declared hostile and the satellite states of the USSR, including Poland, were to become similar to the Soviet Union not only in economic but also social terms.

In the years 1947–1949, a post-war reconstruction of the economy and an increase in the level of consumption were planned in Poland, and the region of the Śląskie Voivodeship was assigned the role of a raw material and energy base. The local mines, steelworks and power plants met the standards imposed on them, and the mining and steel industries announced this even before the deadline. Equally important were the political and social assumptions, according to which Poland was to follow the Soviet path towards building a “new type of state”. The Polish Workers’ Party (the PPR) officially admitted that it was guided by Marxist-Leninist ideology, and in December 1948, at the time of the establishment of the Polish United Workers’ Party (the PZPR), its leaders, mainly from the PPR, announced that Poland would become a socialist country based on the models applied in the USSR and would function according to the Stalinist Rule. The construction of socialism was led by the communist party, which was the “vanguard of the proletariat” and exercised power on behalf, and in the interests, of the workers. Therefore, the Śląskie Voivodeship, the area with the highest concentration of workers in Poland, became an object of propaganda and sociological operations designed to demonstrate the working-class nature of the PZPR’s power and make the citizens accept the policy of the party. “Class consciousness” was promoted among the workers and the workplace competition as an economic and educational undertaking was supported. Many of those already “class conscious” were granted leadership positions in administration and industry, and the involvement of the communist party in social programmes dedicated to improving the fate of the “masses” was promoted. The residents of rural areas were persuaded to join collective farms, which was supposed to improve their living standard and, over time, bring their status and state of mind even closer to that of workers. In Silesia and the Dąbrowa Coal Basin, the decreed “cultural revolution” meant educational activities to raise the civilisation level of the local, mainly the working-class population and to effectively indoctrinate that population. Workers were to become the main creators and recipients of culture, which was facilitated by cultural and entertainment events addressed to them: meetings and lectures, educational activities, concerts, theatre performances. Such activities prepared the society for the intensive industrialisation in the years 1950–1955, planned as “building the foundations of socialism”.

KEYWORDS: communism, the Three-Year Plan, the Polish Workers’ Party (the PPR), the Polish United Workers’ Party (the PZPR), workplace competition, cultural revolution

Adam Dziuba (born 1964) – habilitated doctor, graduate of the University of Silesia in Katowice, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Katowice. Author of three monographs and over a hundred academic and popular science articles on recent history of Poland. He is interested, inter alia, in the political aspects of the functioning of the communist system with particular emphasis on the role of the PPR (the PZPR) on the political scene of Upper Silesia and the Dąbrowa Coal Basin.